



Związek Piłki Ręcznej w Polsce
02-819 Warszawa, ul. Puławska 300

BIULETYN

Kolegium Sędziów ZPRP

Nr 30/2012

Zawiera:

Wstęp

1. Odszedł następny z nas
2. Spotkanie z Przewodniczącymi KS WZPR
3. Konstruktyna rozmowa pomeczowa - Marek Żabczyński
4. Wizerunek sędziego – Wojciech Michalik
5. Egzamin na tytuł sędziego związkowego ZPRP
6. Histori sędziowania – sędziowie międzynarodowi – Opolski ZPR
7. Nasi poza granicami kraju



Warszawa, lipiec 2012

Copyright © 2012 by Związek Piłki Ręcznej w Polsce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Zabrania się kopiowania, przedruku lub rozpowszechniania jakichkolwiek fragmentów Biuletynu bez zgody Kolegium Sędziów ZPRP.

Opracowanie graficzne, redakcja i skład:

Wojciech Michalik
Wojciech Marcinek

Szanowne Koleżanki!
Szanowni Koledzy!

Jeszcze nie ucichły emocje po wielkim, dyplomatycznym sukcesie naszego Związku. Dla nas szczególnym. Bo poza przyznaniem Polsce organizacji imprez mistrzowskich wśród wybranych do władz EHF-u polskich przedstawicieli znajdujemy osoby z naszego sędziowskiego środowiska. Bardzo serdecznie gratuluję w imieniu nas wszystkich, Jerzemu Eliaszowi, Markowi Góralczykowi i Markowi Szajnie osobistych sukcesów i życzę satysfakcji z pełnionych funkcji. Organizacja Mistrzostw Europy seniorów w 2016 roku to było nasze marzenie, a teraz nie lada wyzwanie dla całego środowiska piłki ręcznej. Także i my musimy włączyć się do przygotowania tej największej w naszej związkowej historii imprezy. Gorąco zachęcam.

Tymczasem, jesteśmy w trakcie posezonowego, wakacyjnego luzu. Co prawda nie wszyscy wzięliśmy chwilowy rozbrat z gwizdkiem, gdyż nasi przedstawiciele godnie reprezentują nas na ważnych zagranicznych turniejach. Bartosz Leszczyński z Marcinem Piechotą sędziują aktualnie w Czechach podczas Młodzieżowych Mistrzostw Świata kobiet a towarzyszy im jako delegat IHF Marek Góralczyk /pierwszy raz w takiej roli/. Marek Baranowski z Bogdanem Lemanowiczem wrócili z egzotycznych Akademickich Mistrzostw Świata w Brazylii i po przepakowaniu udają się na nie mniej egzotyczne Juniorskie Mistrzostwa Azji w Katarze. W tym samym czasie nasze Panie, Joanna Brehmer i Agnieszka Skowronek będą sędziowały mecze podczas Mistrzostw Świata w piłce ręcznej plażowej, które w tym roku organizowane są w Omanie. Po powrocie będą musiały, w pocie czoła przygotowywać się nie tylko do corocznego naszego seminarium, ale także do konferencji przed tegorocznymi Mistrzostwami Europy kobiet /bardzo cieszę się z tej nominacji/. Będąc przy sprawach międzynarodowych nie sposób nie wspomnieć o sukcesie naszych Kolegów, którzy w ostatnich dniach uczestniczyli w seminarium połączonym z egzaminem dla kandydatów na obserwatorów EHF. Certyfikaty otrzymali Mirosław Baum, Jerzy Eliasz, Marek Szajna i Marek Żabczyński. Nie tylko na oficjalnych arenach będziemy widoczni jako polscy sędziowie w czasie wakacji. Wielu z Was wykorzystuje ten okres na połączenie wakacyjnej przygody z przygotowaniem się do następnego sezonu, korzystając z licznych zaproszeń na turnieje towarzyskie. Aprobujemy ten sposób przedłużenia sędziowskiego sezonu.

Poprzedni sezon już prawie za nami. XVIII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Tarnowie i Bochni pozwoli zamknąć wszystkie statystyki dotyczące sezonu 2011/12. Sezonu, w którym bardzo rozbudowane rozgrywki młodzieżowe spowodowały, że musieliśmy być bardzo aktywni, szczególnie w końcówce roku szkolnego. Wszystkim dziękuję za bardzo duże zaangażowanie, i wykonanie swojej sędziowskiej pracy w sposób odpowiedzialny. Zwłaszcza Mirosławowi Majchrowskiemu, Ireneuszowi Szumańskiemu i Robertowi Martyniukowi, którzy po latach kończą swoją aktywną przygodę z sędziowaniem. Zaprosimy ich do grona delegatów, aby mogli przekazać swoją ogromną wiedzę młodemu pokoleniu sędziowskiemu. Uzupełnienie tego grona jest konieczne ponieważ miniony sezon był ostatnim w roli delegata dla Mieczysława Grzybowskiego i szczególnie mi bliskiego, mojego poprzednika Szczepana Moczygemby. Za Ich długoletnią pracę dla dobra naszego środowiska bardzo Im dziękuję. W sposób szcze-

gólny dziękuję Markowi Góralczykowi ,m.in. dwukrotnemu olimpijczykowi, który na arenach sportowych prawie wszystkich kontynentów dawał świadectwo profesjonalizmu polskiego sędziego piłki ręcznej. Marek, prowadząc mecze w ramach finału festiwalu dla dzieci „Szczypiorniak na Orlikach” zakończył swoją wieloletnią, wspaniałą karierę sędziowską. Teraz przyszedł czas na spełnienie się w innej roli – działacza międzynarodowej piłki ręcznej, a także na przekazanie swojego doświadczenia młodym sędziom . Ściskamy kciuki za następne sukcesy.

W aktualnym wydaniu /już 30-ty/ naszego Biuletynu znajdziecie sporo materiału, którego autorami są bardzo młodzi sędziowie z województwa opolskiego. Przekazują swoje wrażenia z egzaminu na tytuł sędziego związkowego, a także prezentują swoją pracę egzaminacyjną dotyczącą historii sędziowania w swoim województwie. Bardzo dziękuję całej ośmioosobowej grupie i jej dobremu „duchowi” Markowi Musiałowi, pod którego szefowskim okiem przygotowywali się do egzaminu. Przy okazji składam również gratulacje wszystkim uczestnikom warszawskiego egzaminu, którzy zasilili grono sędziów związkowych. Teraz przed Wami wymierna praca i przy odrobinie szczęścia zajdziecie na sędziowskie „salony”. Życzę powodzenia i spełnienia marzeń. Oczywiście nie oddaliśmy całego naszego biuletynu we władanie młodzieży. Znajdziecie w nim bardzo wartościowe artykuły Wojciecha Michalika, Andrzeja Mikołajczaka i Marka Żabczyńskiego. Zachęcam do wnikliwej lektury. Na koniec przypomnienie. Spotykamy się w sierpniu, na dorocznym seminarium w Kielcach, no i o czym nie muszę przypominać, będziemy wszyscy znakomicie przygotowani.

W imieniu Kolegium Sędziów ZPRP, życzę sympatycznego wakacyjnego wypoczynku.



Henryk Szczepański

1. Odszedł następny z nas...

Piotr Warwas 1943-2012

W dniu 20 maja 2012, po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł od nas wspaniały Kolega, przyjaciel piłki ręcznej, długoletni były sędzia ekstraklasy Piotr Warwas.

Pomimo zmagania z chorobą do ostatnich tygodni prowadził zawody w charakterze sędziego sekretarza/mierzącego czas.

Piotr Warwas urodził się 08.12.1943. Od najmłodszych lat związany był z naszą dyscypliną, którą uprawiał w bytomskiej dzielnicy Bobrek. Po zakończeniu kariery zawodniczej związał się ze środowiskiem sędziowskim. W grudniu 1962 roku ukończył kurs sędziowski. Sędzią okręgowym został w styczniu 1970 roku, a związkowym w grudniu 1979 roku. Prowadził w swojej karierze kilka tysięcy zawodów. Na początku swojej kariery sędziowskiej także drużyn 11-osobowych.

Sędziował m.in. z Józefem Wilczkiem, Manfredem Billy, Witoldem Sobiechem. Największych zaszczytów dostąpił jednakże w parze z Piotrem Skibą (popularnym „Ają”) sędziując na najwyższym szczeblu rozgrywek krajowych. Ukoronowaniem kariery sędziowskiej Piotra była niewątpliwie nominacja na Finał Pucharu Polski Kobiet rozgrywany w Chorzowie w 1984 r., a także praca w charakterze sędziego mierzącego czas podczas Mistrzostw Świata gr. B Kobiet w 1983 roku rozgrywanych w Chorzowie i Katowicach.

Po zakończeniu kariery ligowej Piotr chętnie współpracował z Komisją Sędziowską Śl.ZPR pomagając w szkoleniu nowego narybku arbitrów. Do grona jego wychowanków zaliczyć można kilku rozjemców ligowych m.in. Pawła Musialika, Marcina Zubka, Jarosława Budzianowskiego, Janusza Filipiaka.

Dziękujemy Piotrku za wszystkie chwile spędzone z nami, za Twoją serdeczność, koleżeńskość, bezinteresowną pomoc.



Koleżanki i Koledzy sędziowie Śl.ZPR

1. Spotkanie Kolegium Sędziów z Przewodniczącymi KS WZPR

3-4 marca 2012 Rosin, woj. lubuskie

Andrzej Mikołajczak

W dniach 3-4.03.2012 r. w Rosinie woj. lubuskie odbyło się coroczne spotkanie Kolegium Sędziów ZPRP z Przewodniczącymi Komisji Sędziowskich WZPR.

Tym razem organizatorem spotkania była Komisja Sędziowska Lubuskiego Związku Piłki Ręcznej na czele z jej Przewodniczącym Andrzejem Gratunikiem.

Było to nasze kolejne spotkanie, na którym w części oficjalnej jak i w rozmowach kuluarowych wymienialiśmy się poglądami dotyczącymi działalności komisji sędziowskich w naszych okręgach, rozmawialiśmy o rozwiązaniach, specyfice działania poszczególnych komisji oraz o problemach w szkoleniu sędziów w WZPR.

Na wstępie pragnę podziękować Koledze Andrzejowi Gratunkowi i jego współpracownikom za wzorową organizację spotkania, w czasie, którego nie tylko pracowaliśmy ale również znaleźliśmy czas na zwiedzanie Międzyrzeckiego Wału Obronnego. „Dotknęliśmy” kawałek historii tego terenu.

Spotkanie było bardzo ciekawe, a problemy poruszane interesowały nas jako sędziów, obserwatorów i działaczy związanych z piłką ręczną.

Program naszego spotkania przedstawiał się następująco:

- sprawy ogólne omówione przez Henryka Szczepańskiego i Wojciecha Michalika,
- prezentacja wykonana na podstawie sprawozdań przesłanych przez Przewodniczących KS WZPR,
- omówienie pracy z sędziami w poszczególnych okręgach.

Tematem przewodnim naszego spotkania było wypracowanie form w doskonaleniu umiejętności sędziowskich młodych par sędziowskich (program mentorski) założenia, forma i metoda pracy, dokumentowanie.

Rozmawialiśmy również o możliwościach propagowania piłki ręcznej plażowej wśród działaczy i sędziów w poszczególnych okręgach. Prowadzącym ten temat była Joanna Brehmer nasz specjalista od piłki ręcznej plażowej.

Kolega przewodniczący z Pomorskiego WZPR, Piotr Wojdyr, ponowił propozycję zorganizowanie Ogólnopolskiego Rajdu Rowerowego. Koledzy z okręgu pomorskiego organizują taki rajd od kilku lat, po zakończeniu sezonu rozgrywkowego, kilku kolegów obiecało rozpropagować to w swoich okręgach.

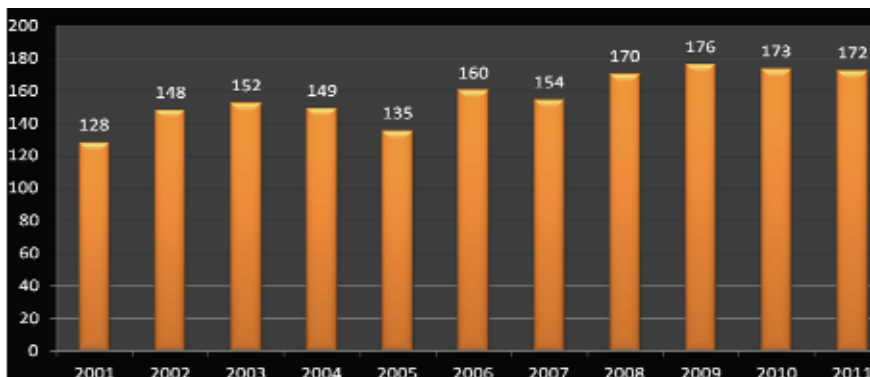
Dziękuję Kolegom za przygotowanie materiałów, za zaangażowanie w trakcie spotkania, którego efektem będzie między innymi wdrożenie pilotażowego mentorskiego programu szkolenia młodych sędziów w Komisjach Sędziowskich WZPR.

W tym roku udoskonaliliśmy arkusz sprawozdania przygotowywanego przez KS WZPR. W niektórych komisjach był problem z zebraniem niektórych danych do sprawozdania. Chcę poinformować, że wszystkie Wasze uwagi będą w dalszym ciągu

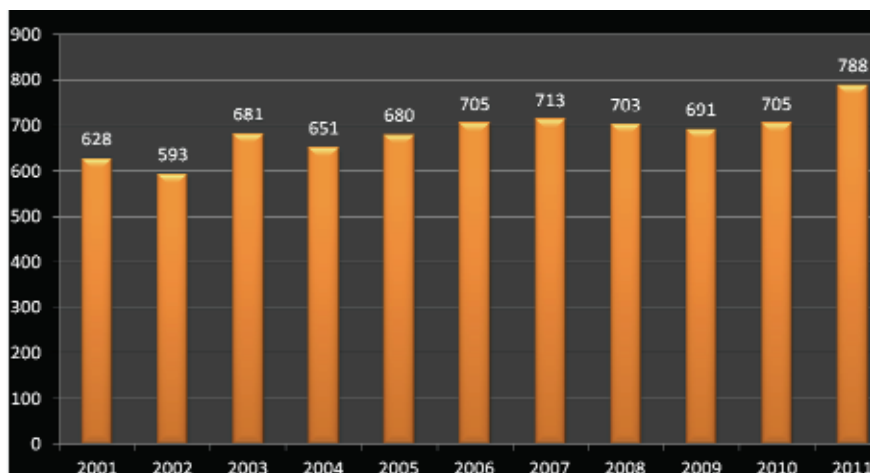
uwzględniane przy modyfikacji arkusza. Dodatkowe zmiany będą wprowadzane w dotychczasowym formacie sprawozdania. Dlatego proszę aby w trakcie sezonu zbierać dane do sprawozdania, dotyczy to szczególnie pozycji „Turnieje z podziałem na kategorie, ilości spotkań które odbyły się w czasie turnieju”.

Uwaga: dane mogą odbiegać od danych za sezon 2009/10 i 2010/11 gdyż uwzględniamy dane z II połowy sezonu 2009/10 i I połowy sezonu 2010/11, bo jest to sprawozdanie za rok 2011. ZPRP w swoich sprawozdaniach przedstawianych różnym instytucjom państwowym między innymi Ministerstwu Sportu i Turystyki opracowuje dane za rok kalendarzowy, a nie za sezon rozgrywkowy.

Ilość sędziów szczebla centralnego w latach 2001-2011

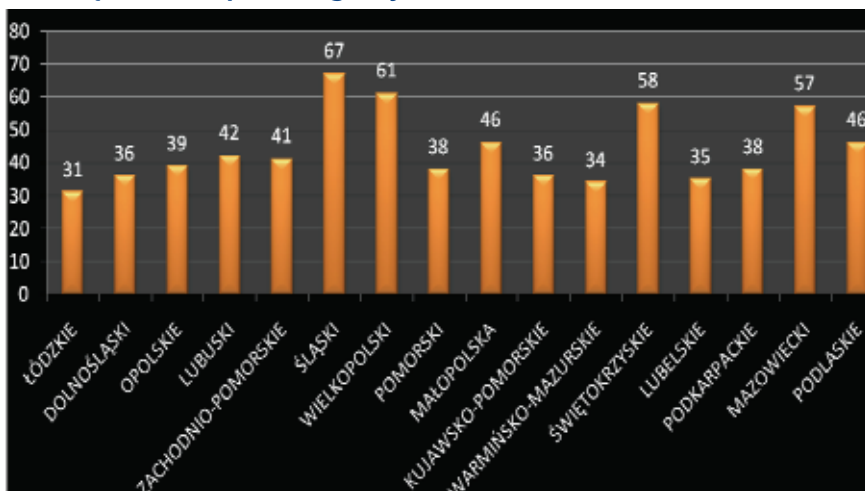


Ilość wszystkich sędziów w latach 2001-2011

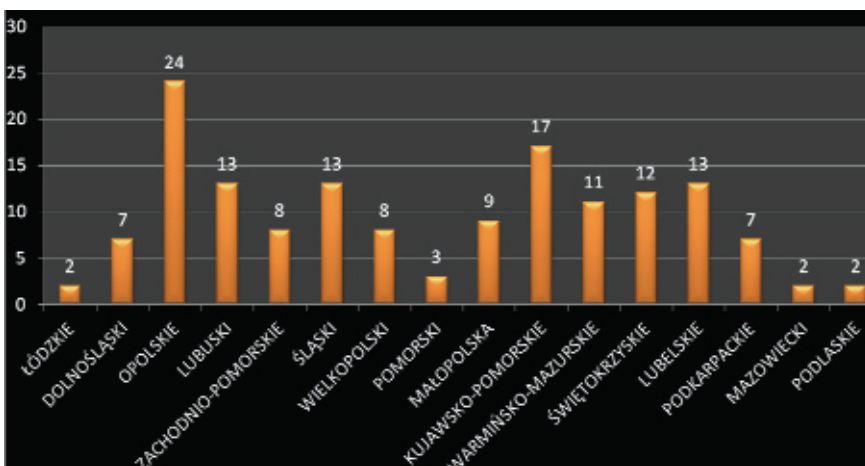


Z danych zebranych ze sprawozdań wynika, że zawody szebela centralnego w roku 2011 sędziowały 172 osoby. Od kilku lat ta liczba utrzymuje się na podobnym poziomie, za to zwiększyła się do poziomu 788 osób ogólna ilość sędziów (okręgowych, związkowych i międzynarodowych). Różnica w ogólnej liczbie sędziów w porównaniu z poprzednimi latami wynika z tego, że uwzględniliśmy w minionym roku sędziów wyznaczanych do obsługi stolików. W 2011 roku po chwilowym zmniejszeniu ilości Koleżanek w naszym gronie ogólna ilość sędziujących Pań wróciła do poziomu 125 osób.

Ilość sędziów w poszczególnych WZPR w roku 2011



Ilość sędzin w poszczególnych WZPR w roku 2011

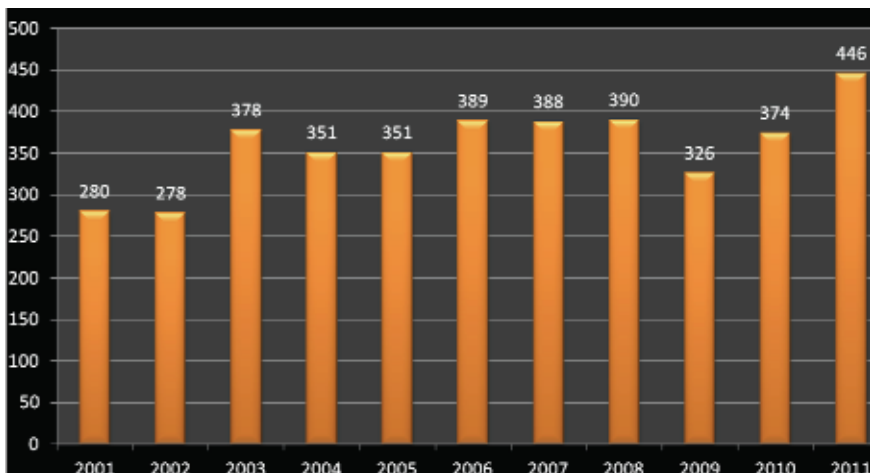


Na ogólną ilość 172 sędziów 21 z nich posiada uprawnienia sędziego międzynarodowe, z tego na koniec 2011 roku 8 osób jest czynnymi sędziami IHF i EHF.

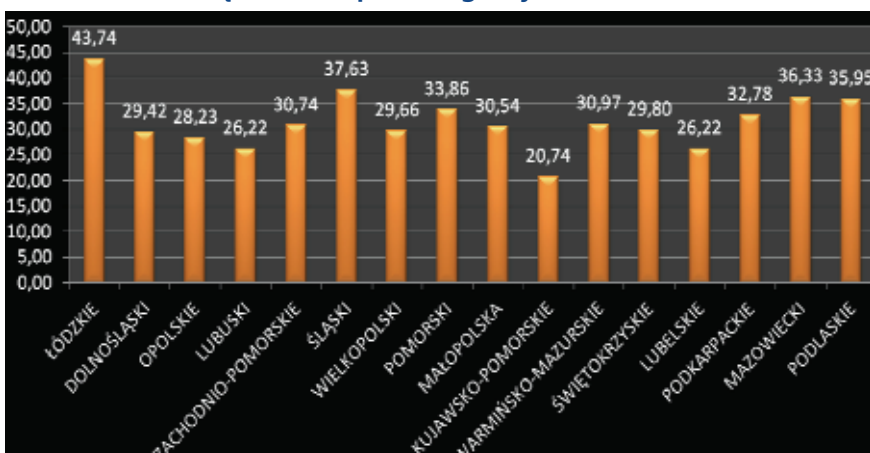
Zwiększyła się ilość sędziów w grupie do 30 lat. Co bardzo cieszy widać wyraźny wzrost w tej kategorii wiekowej sędziów w porównaniu do poprzednich lat.

Analizując dane można zaobserwować jaka jest różnica w średniej wieku sędziów w poszczególnych okręgach np. Łódzkie – ponad 43 lata i Kujawsko-pomorskie niecałe 21 lat.

Ilość sędziów do lat 30 w latach 2001 – 2011

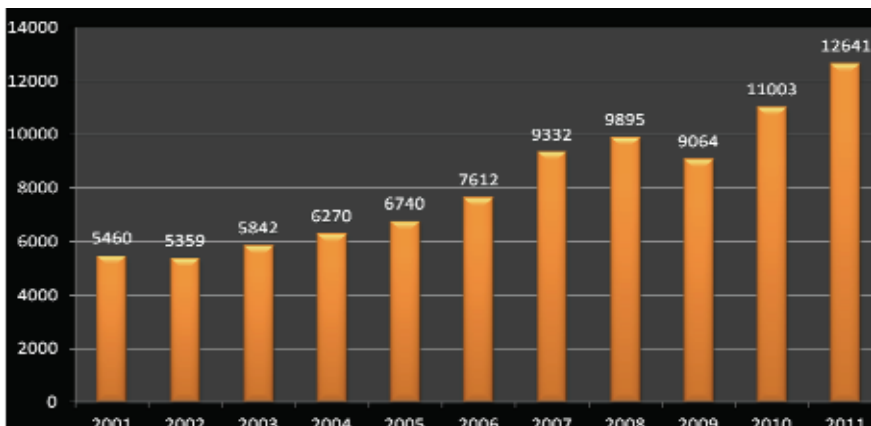


Średnia wieku sędziów w poszczególnych WZPR w roku 2011

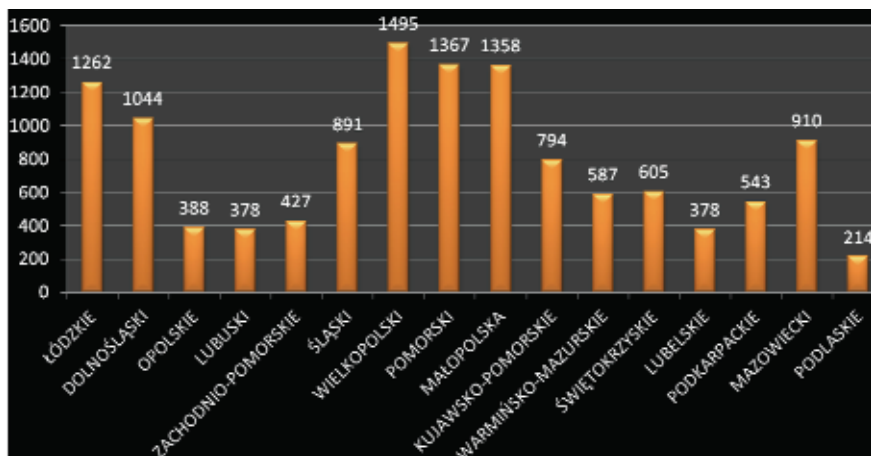


Zwiększyła się liczba meczów, które sędziowali sędziowie w okręgach w 2011 r. Całkowita liczba zawodów – 12641 była zdecydowanie większa niż w 2010 (11003). Prawie połowa spotkań to turnieje i zawody, które organizowane są w okręgach obok oficjalnych rozgrywek. Najwięcej meczów rozgrywanych było w okręgu śląskimi mazowieckim, najmniej natomiast w podlaskim.

Liczba meczów sędziowanych w Polsce w latach 2001-2011

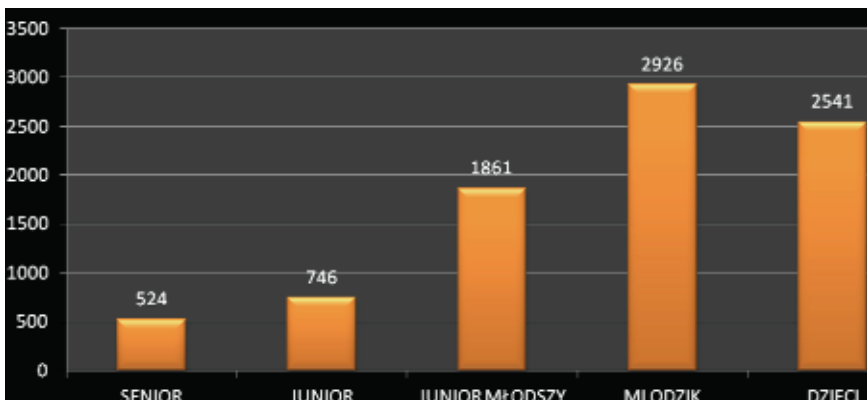


Liczba meczów sędziowanych w poszczególnych okręgach w ramach rozgrywek obowiązkowych i turniejów w roku 2011

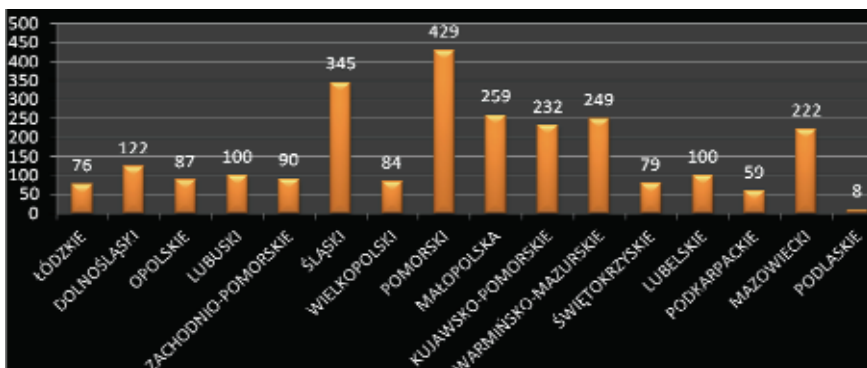


Po raz pierwszy możemy zorientować się ile i w jakiej kategorii rozgrywkowej było meczów w poszczególnych okręgach. W związku z tym, że dane zbieramy po raz pierwszy nie mamy odniesienia do lat poprzednich.

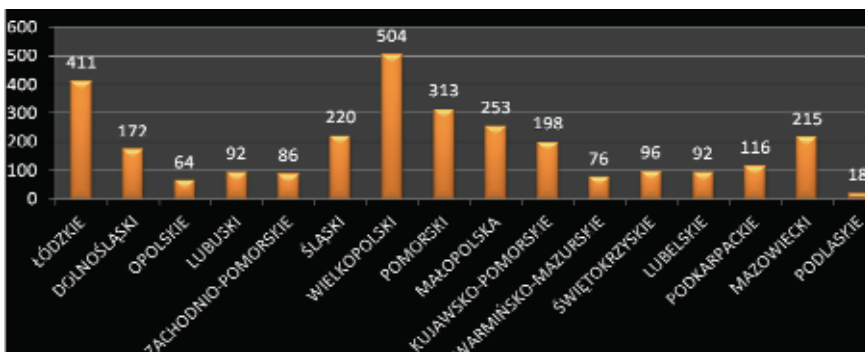
Liczba wszystkich meczów sędziowanych w podziale na kategorie wiekowe w roku 2011



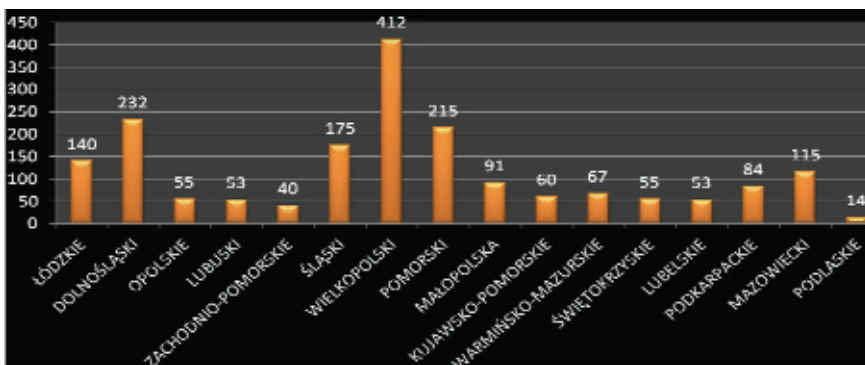
Liczba meczów sędziowanych w kategorii dzieci w poszczególnych okręgach w roku 2011



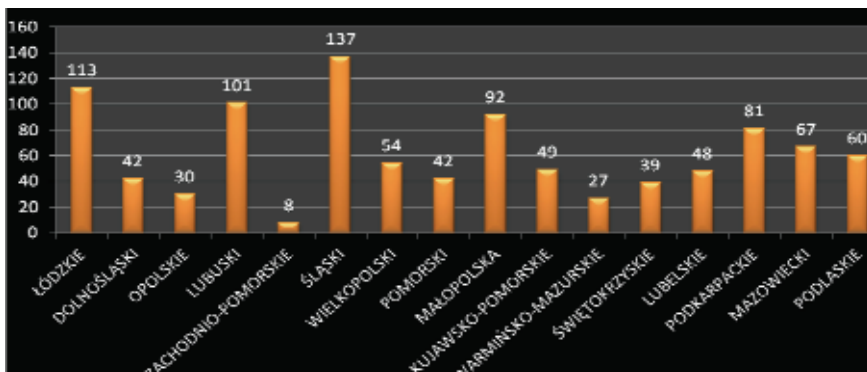
Liczba meczów sędziowanych w poszczególnych okręgach w kategorii młodziczki/młodzicy w roku 2011



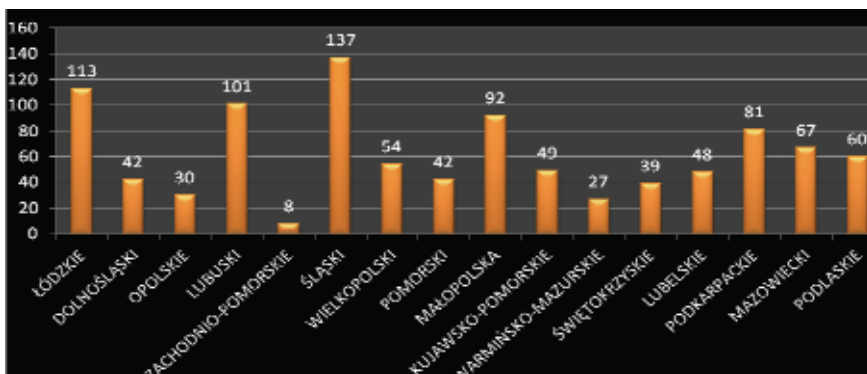
Liczba meczów sędziowanych w poszczególnych okręgach w kategorii juniorki młodsze/juniorzy młodszy w roku 2011



Liczba meczów sędziowanych w poszczególnych okręgach w kategorii juniorki/juniorzy w roku 2011

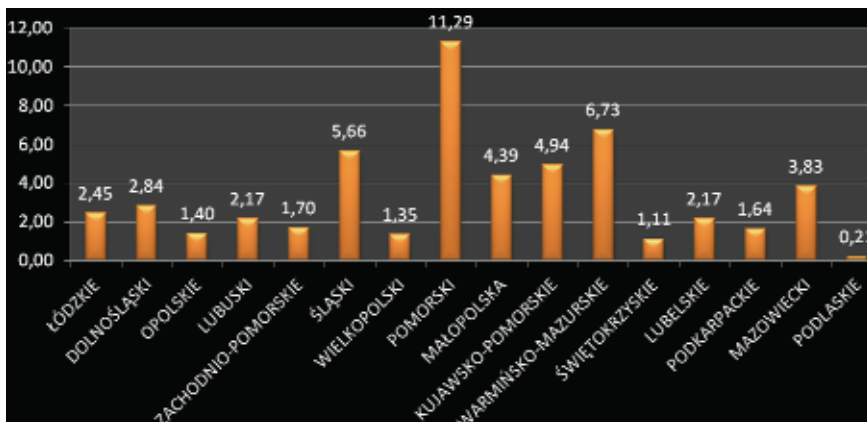


Liczba meczów sędziowanych w poszczególnych okręgach w kategorii seniorki/seniorzy w roku 2011

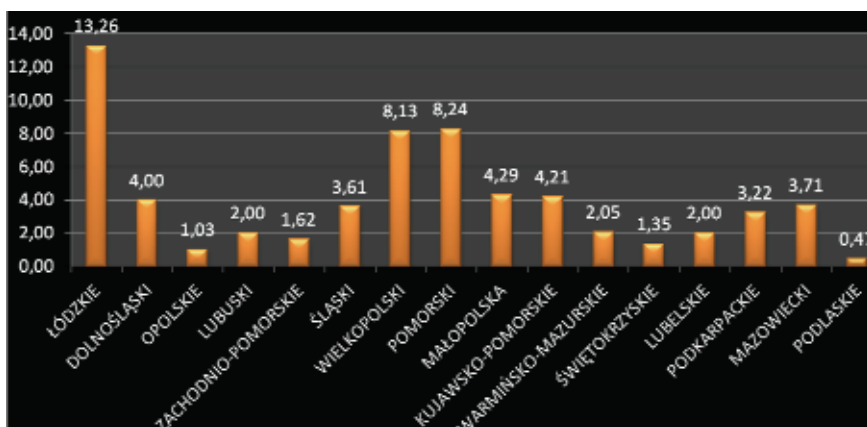


Możemy porównać ile średnio meczów i w jakich kategoriach sędziują sędziowie w poszczególnych okręgach:

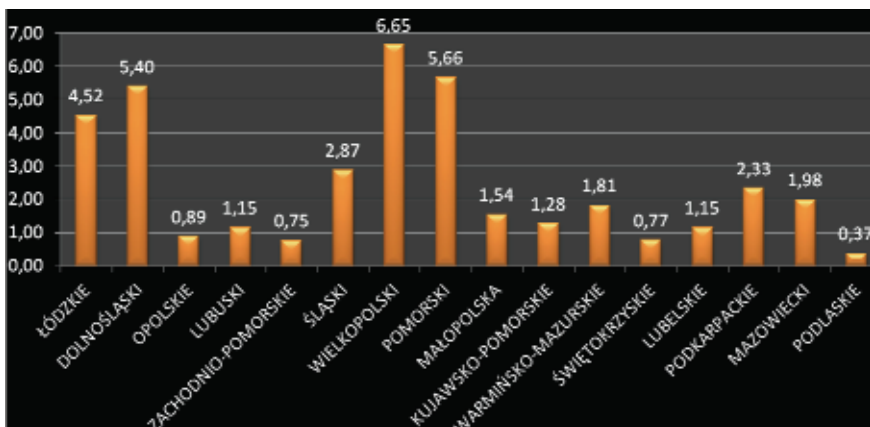
Liczba meczów sędziowanych przez 1 sędziego w poszczególnych okręgach w kategorii dziewczęta/chłopcy w roku 2011



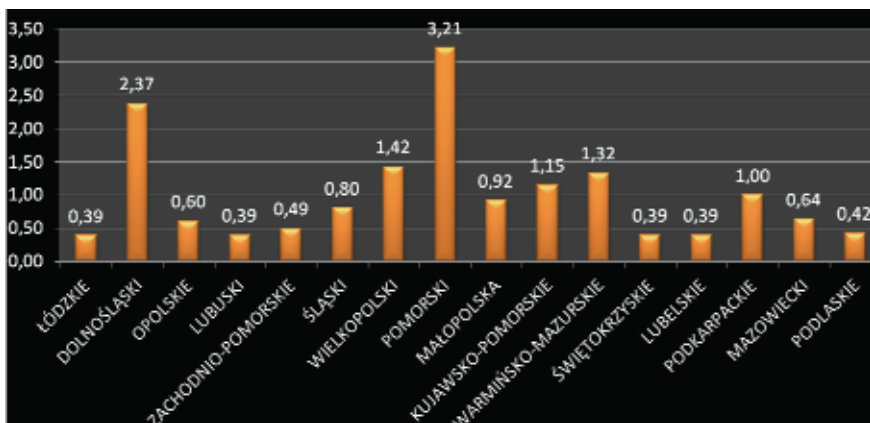
Liczba meczów sędziowanych przez 1 sędziego w poszczególnych okręgach w kategorii młodziczki/młodzicy w roku 2011



Liczba meczów sędziowanych przez 1 sędziego w poszczególnych okręgach w kategorii juniorki mł./juniorzy mł. w roku 2011

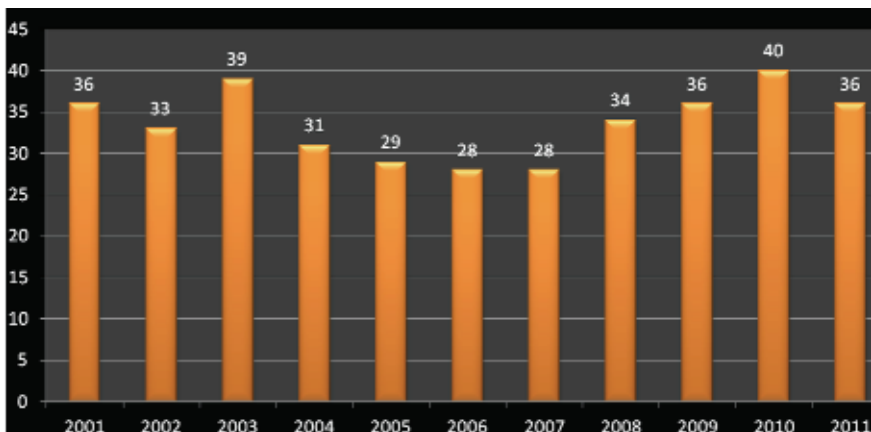


Liczba meczów sędziowanych przez 1 sędziego w poszczególnych okręgach w kategorii juniorki mł./juniorzy w roku 2011



Ilość delegatów-obszerników jest od lat na mniej więcej stałym poziomie, w roku 2011 było 36 delegatów.

Ilość delegatów w latach 2001-2011

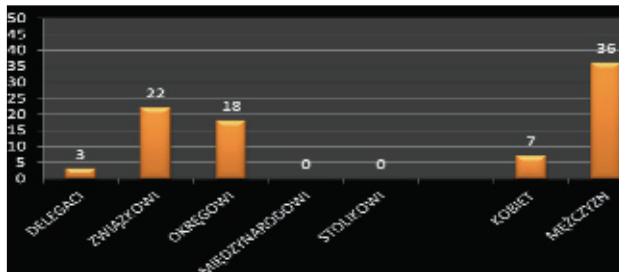


Prezentacja pracy w okręgach w 2011 roku

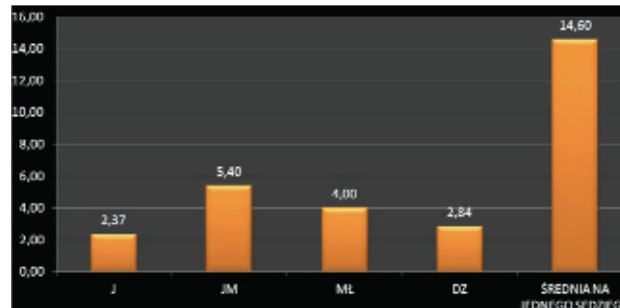
Prezentacja dotyczy ilości sędziów, średniej liczby meczów na jednego sędziego, liczby meczów obligatoryjnych i liczby turniejów w poszczególnych kategoriach w 2011 roku.

Dolnośląskie

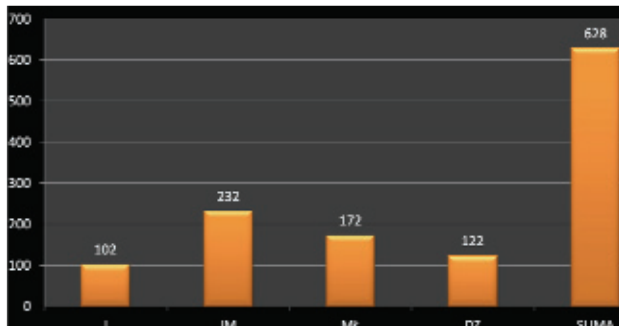
Ilość sędziów



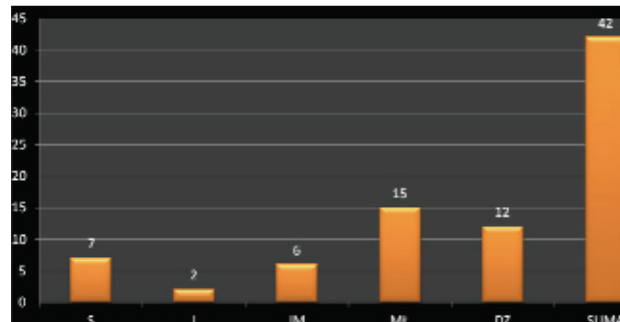
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

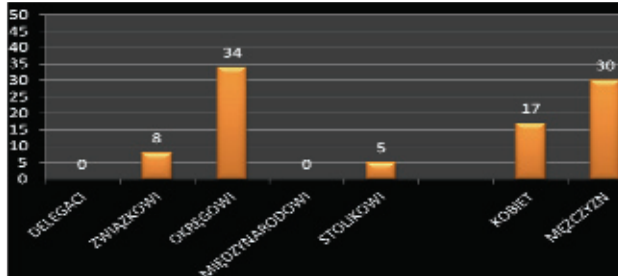


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

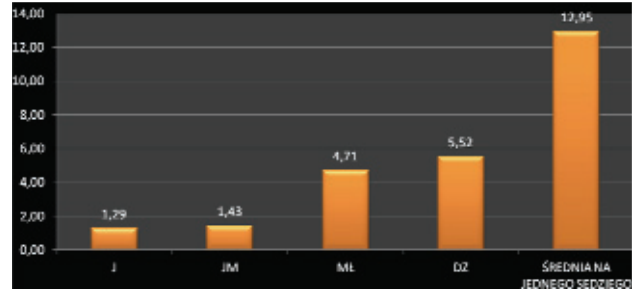


Kujawsko-Pomorskie

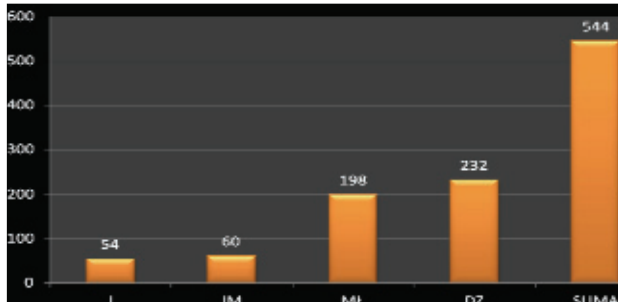
Ilość sędziów



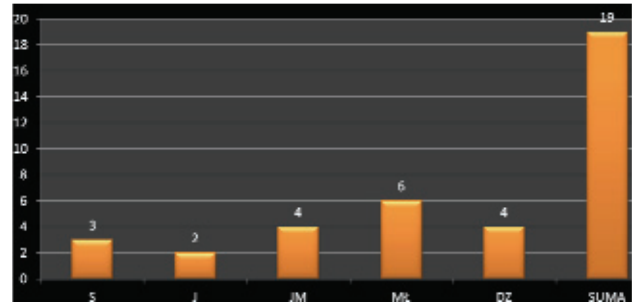
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

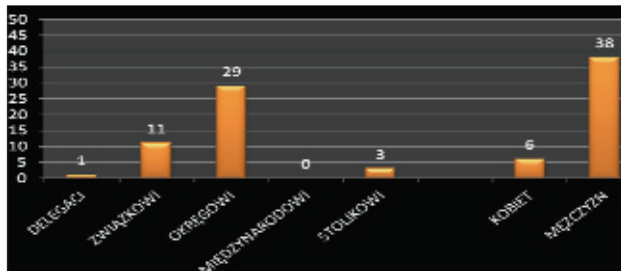


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

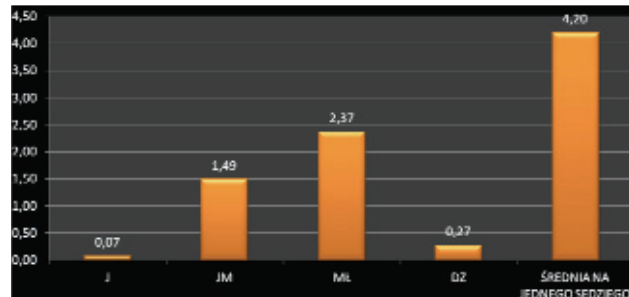


Lubelskie

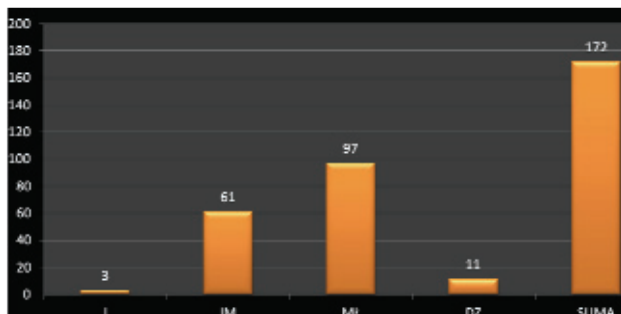
Ilość sędziów



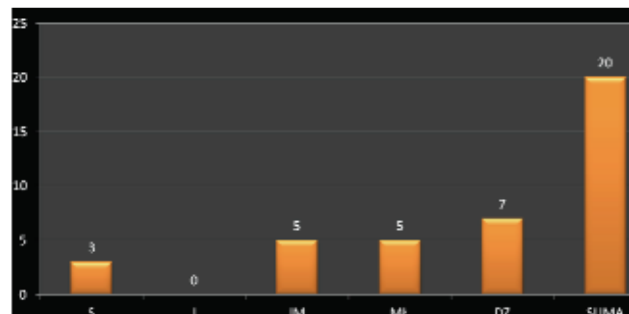
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

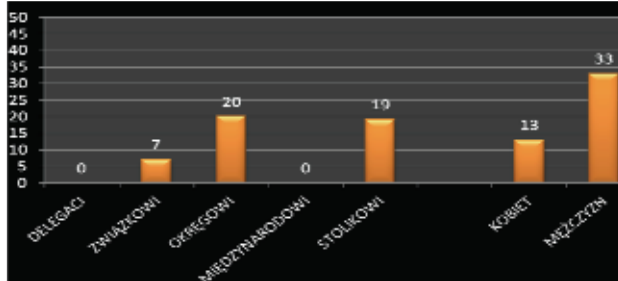


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

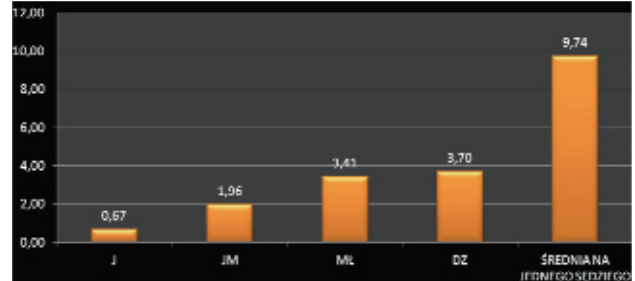


Lubuskie

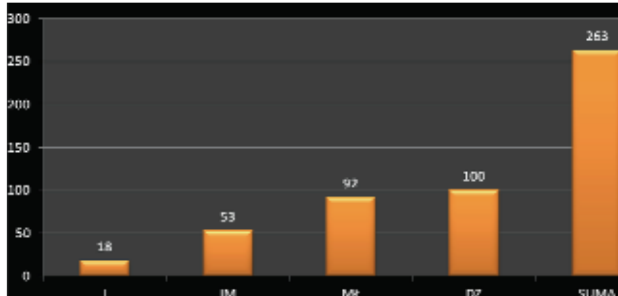
Ilość sędziów



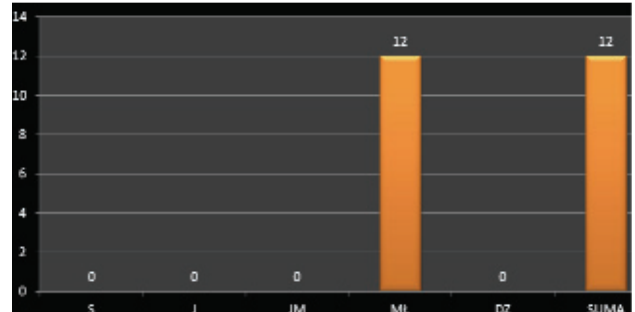
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

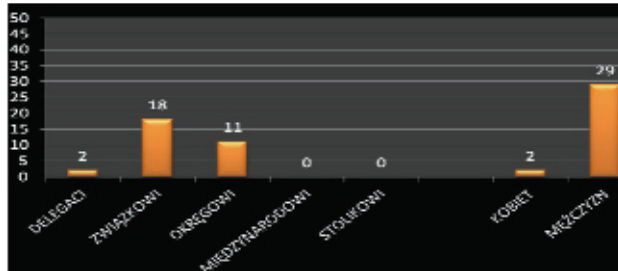


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

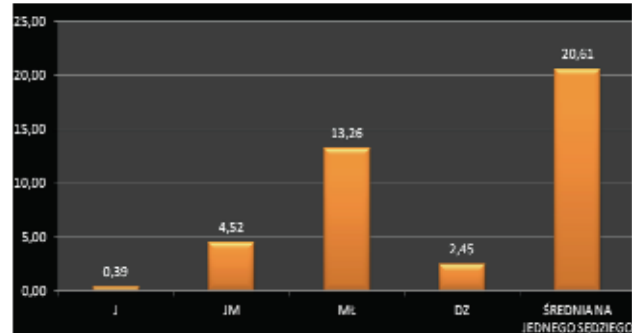


Łódzkie

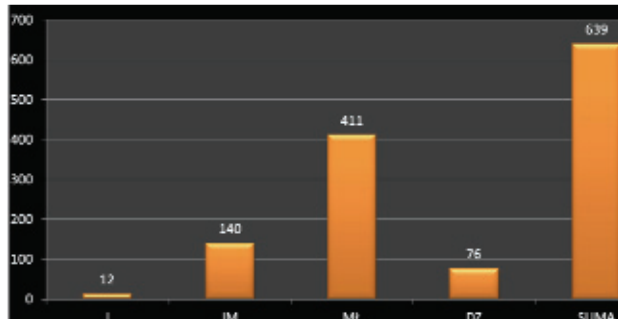
Ilość sędziów



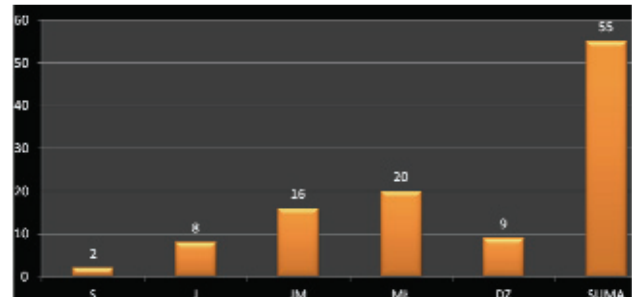
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

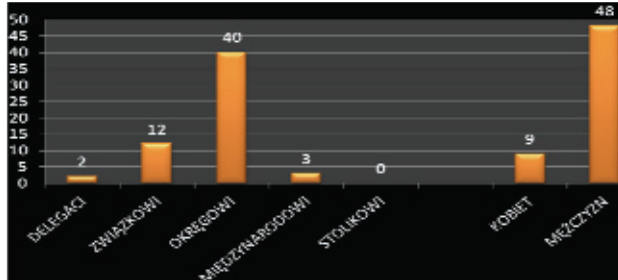


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

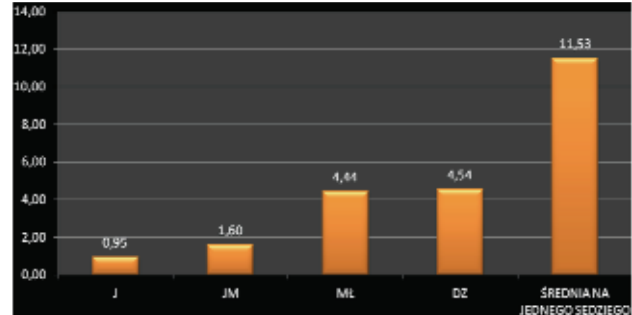


Małopolskie

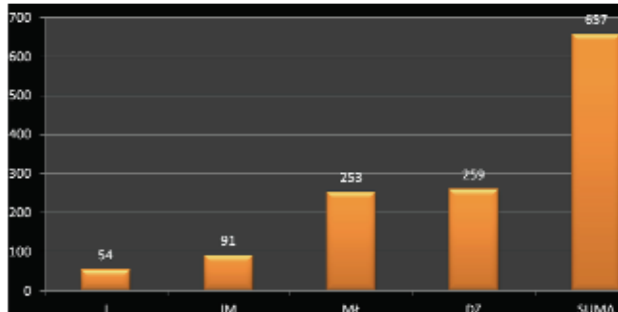
Ilość sędziów



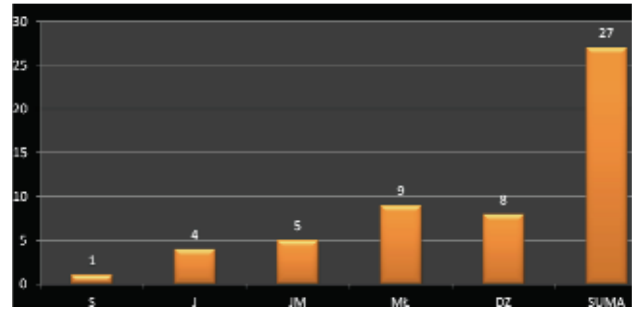
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

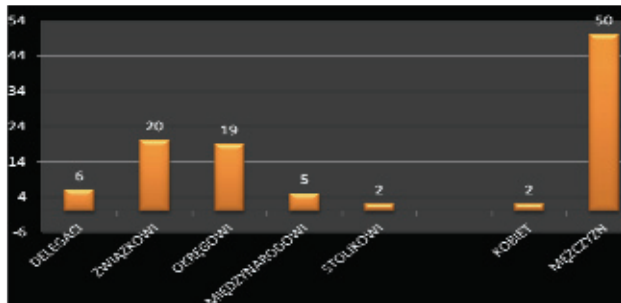


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

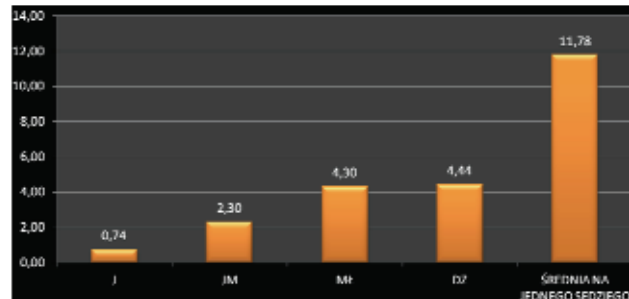


Mazowieckie

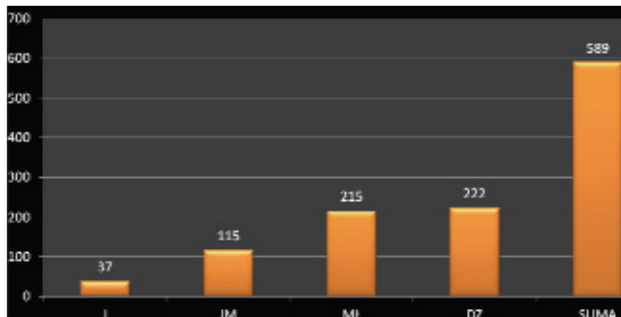
Ilość sędziów



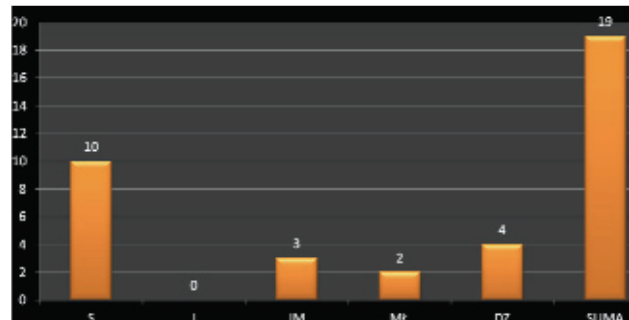
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

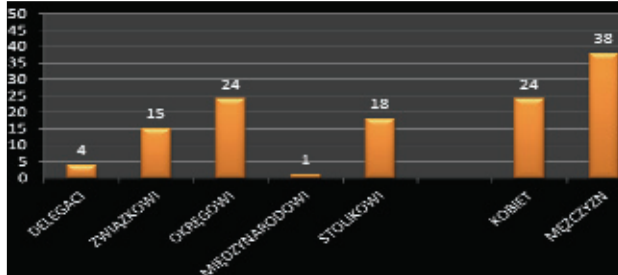


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

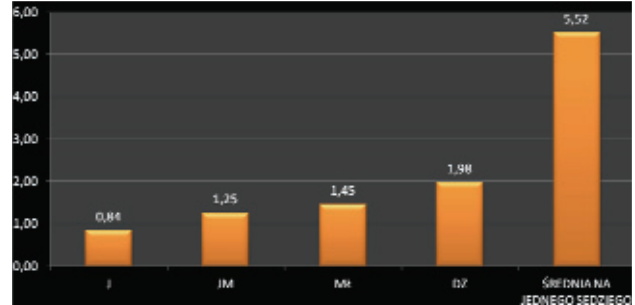


Opolskie

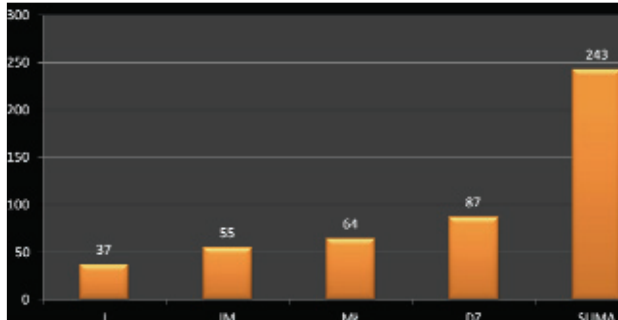
Ilość sędziów



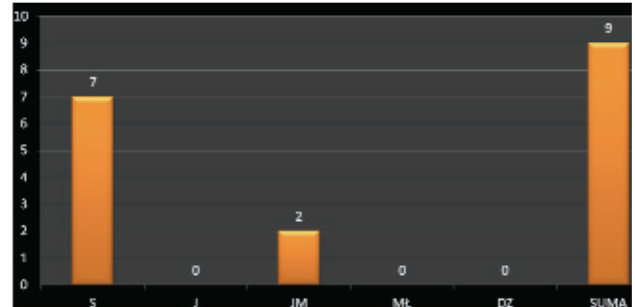
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

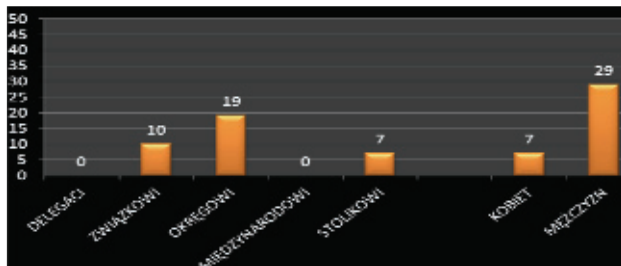


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

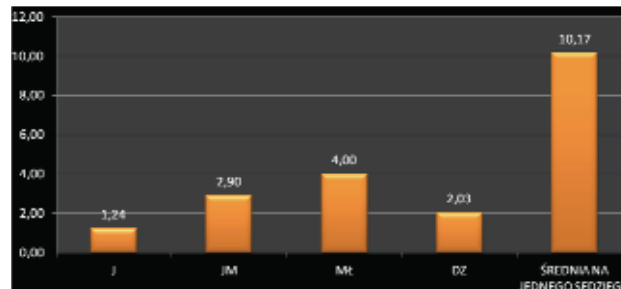


Podkarpackie

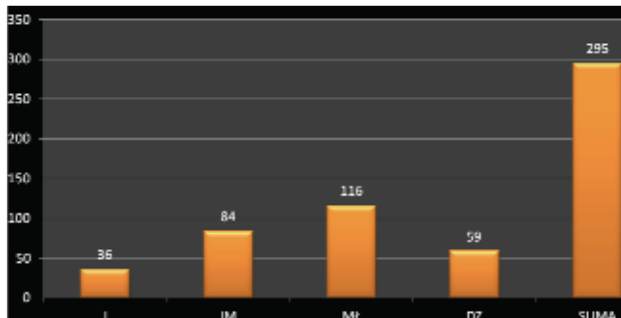
Ilość sędziów



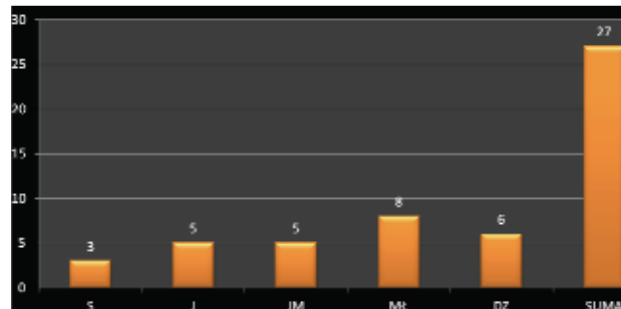
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

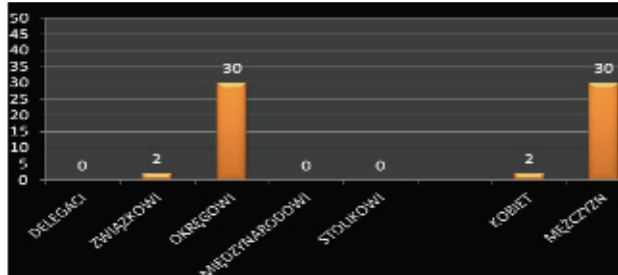


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

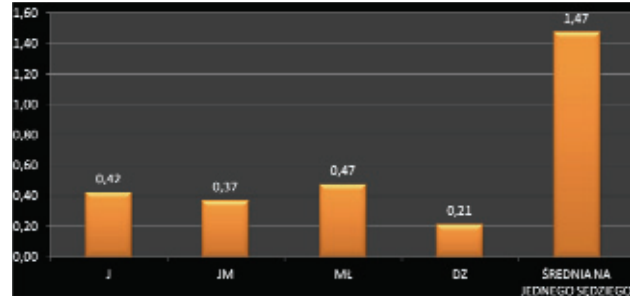


Podlaskie

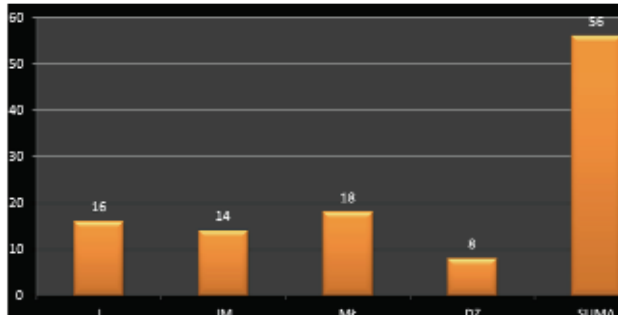
Ilość sędziów



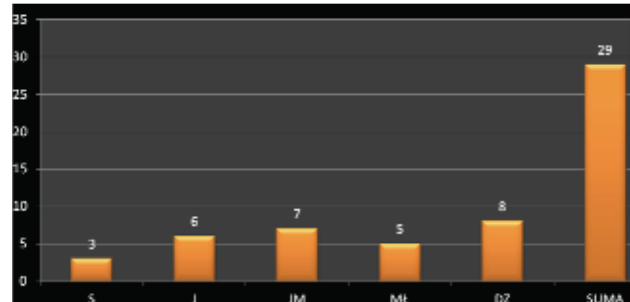
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

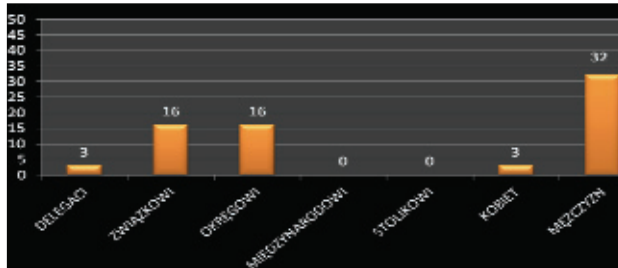


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

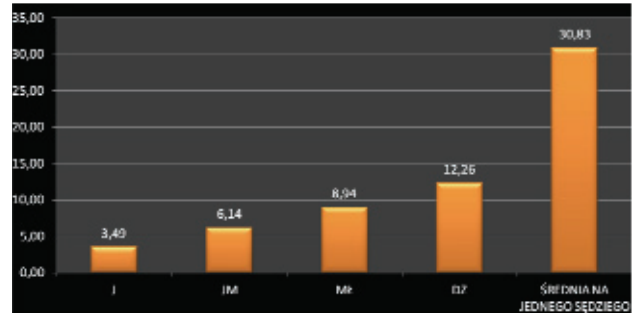


Pomorskie

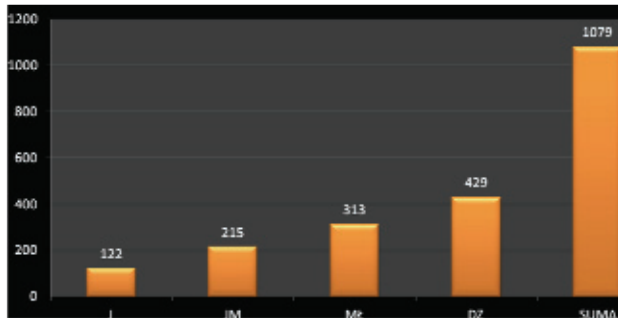
Ilość sędziów



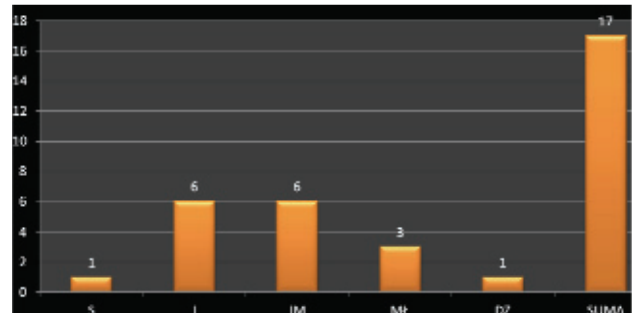
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

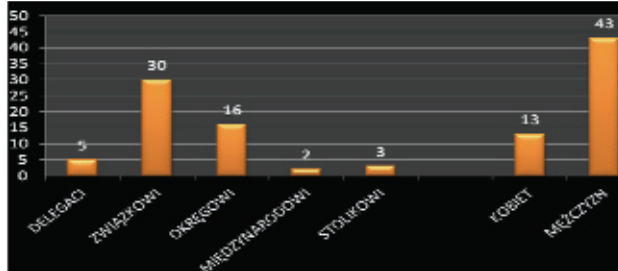


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

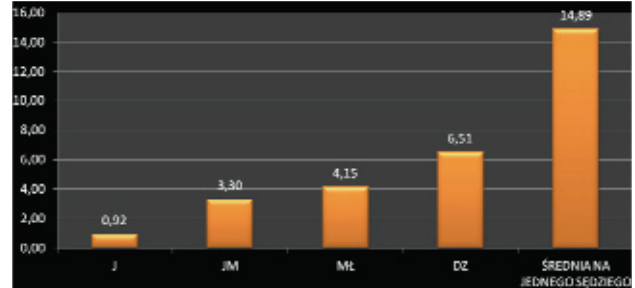


Śląskie

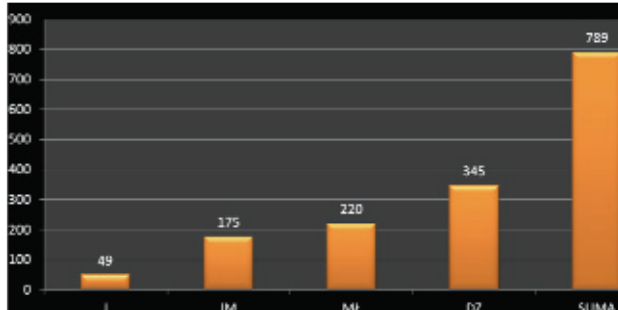
Ilość sędziów



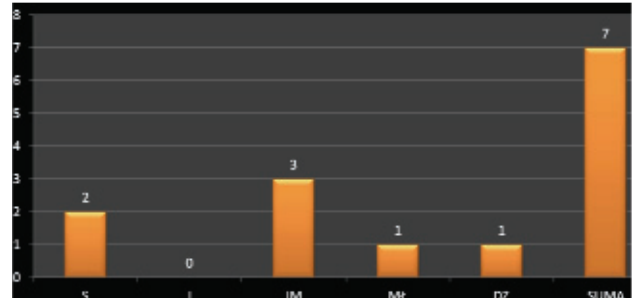
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

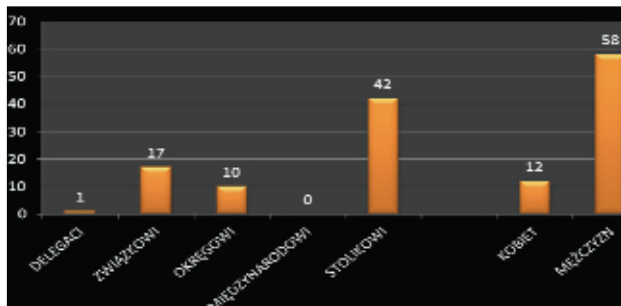


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

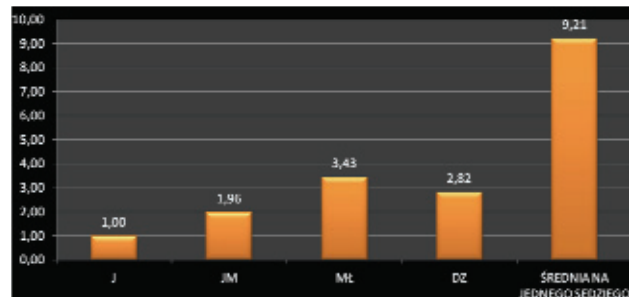


Świątokrzyskie

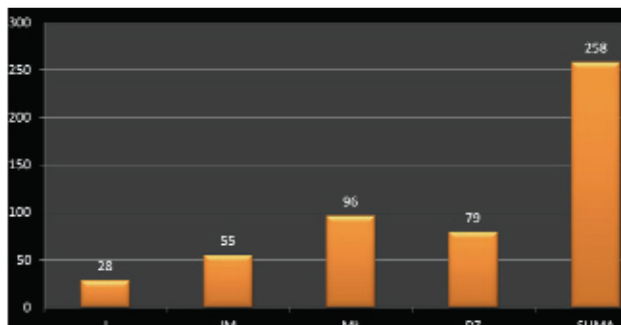
Ilość sędziów



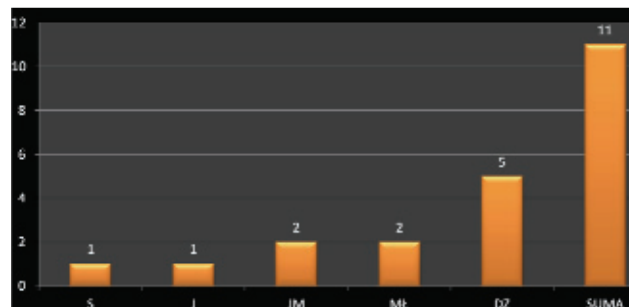
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

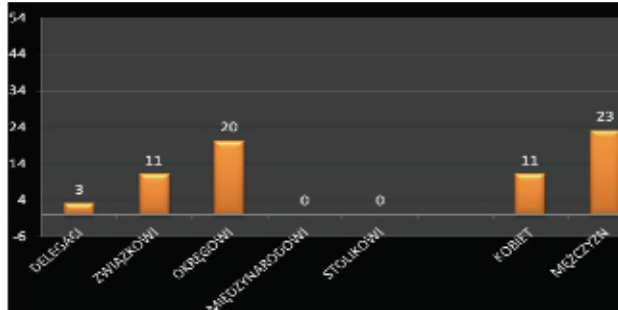


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

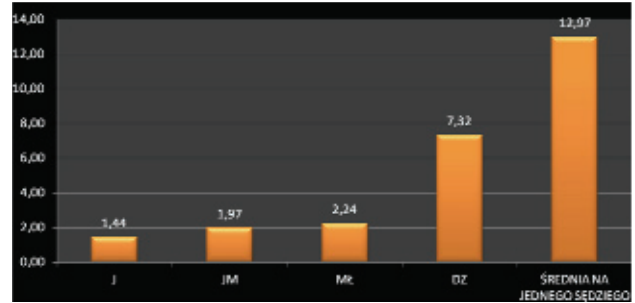


Warmińsko-Mazurskie

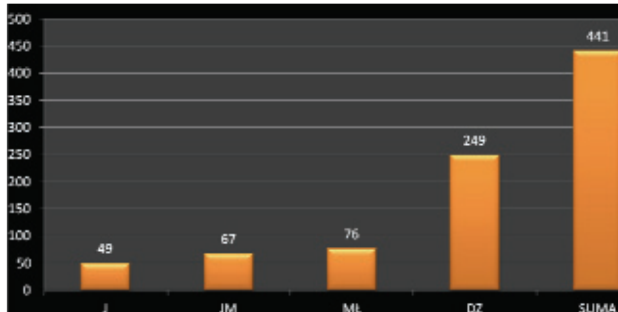
Ilość sędziów



Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

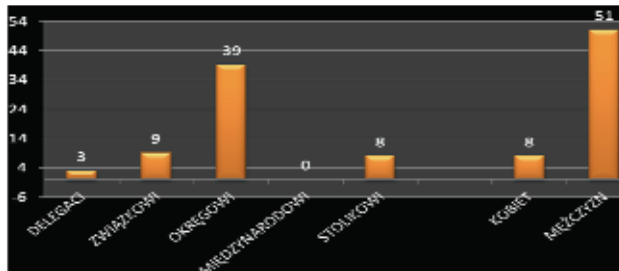


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

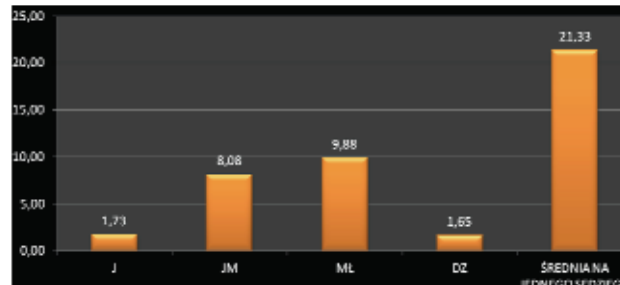


Wielkopolskie

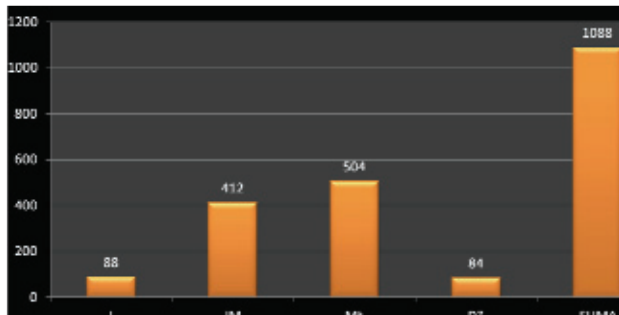
Ilość sędziów



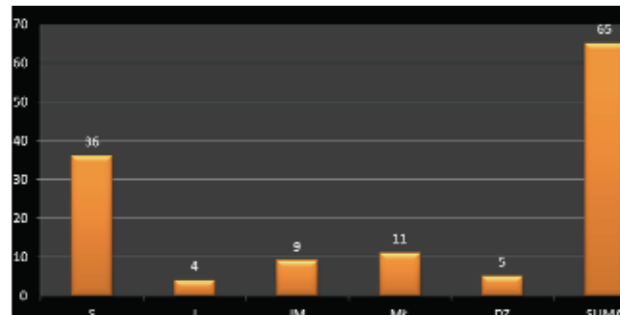
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

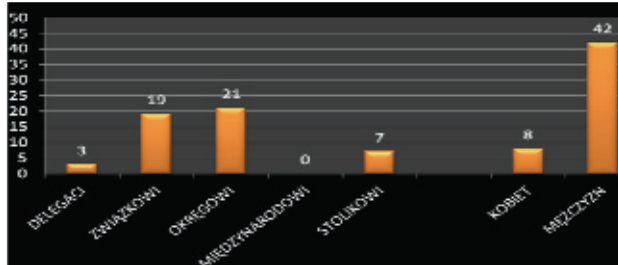


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

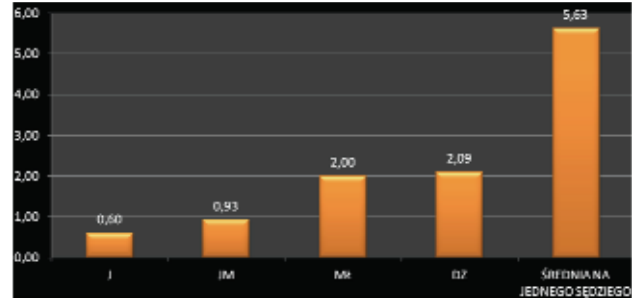


Zachodniopomorskie

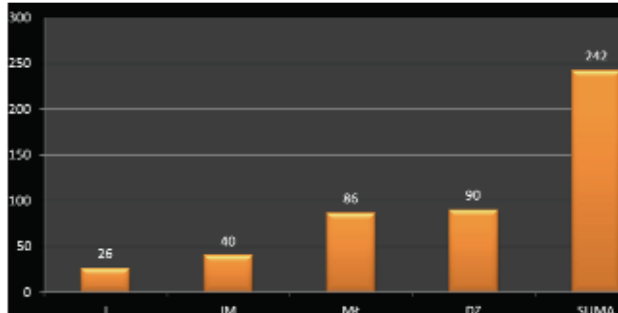
Ilość sędziów



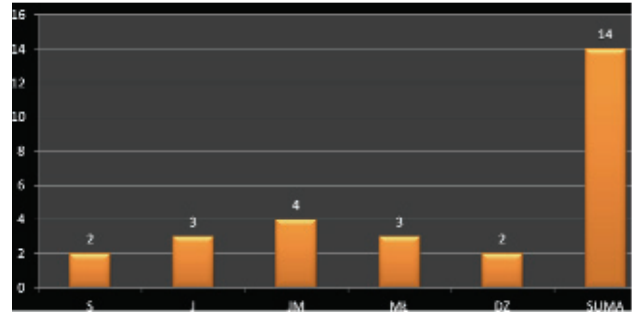
Liczba meczów w kategorii na 1 sędziego



Liczba meczów sędziowanych w kategoriach

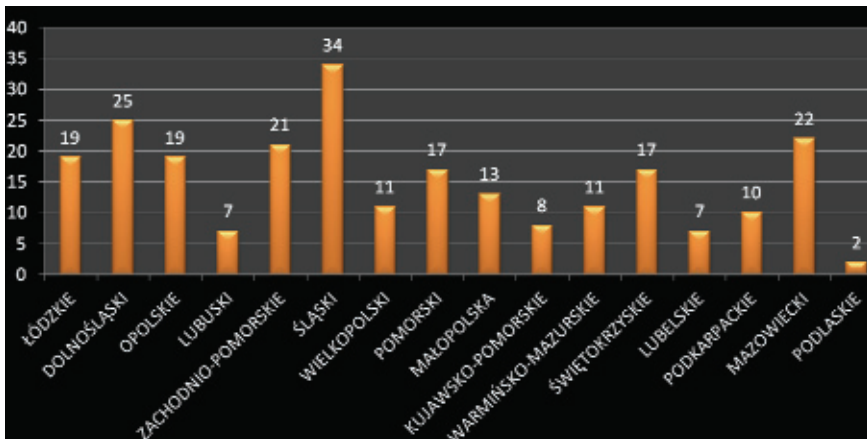


Liczba rozegranych turniejów w kategoriach

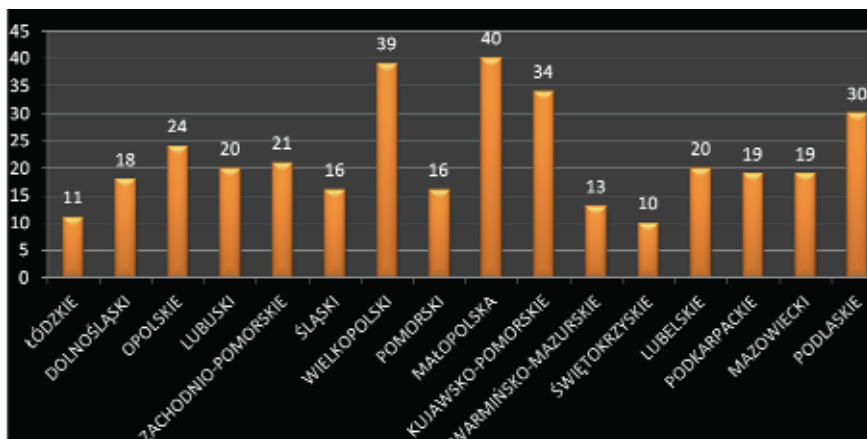


PODSUMOWANIE

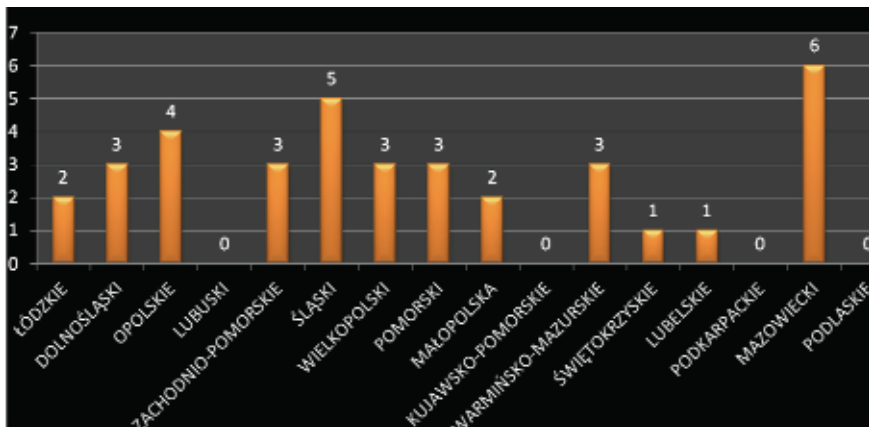
Ilość sędziów związkowych w poszczególnych okręgach w roku 2011



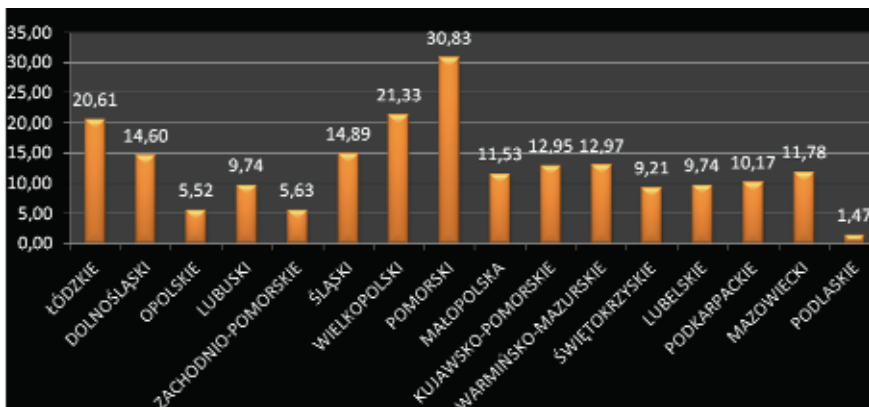
Ilość sędziów okręgowych w poszczególnych okręgach w roku 2011



Ilość delegatów w poszczególnych okręgach w roku 2011



Średnia liczba meczów na 1 sędziego w poszczególnych okręgach w roku 2011



Wszystkie dane zawarte w materiale są opracowane w oparciu o informacje ujęte w sprawozdaniach przesłanych przez Przewodniczących WZPR. W następnych latach prosząc Przewodniczących KS WZPR o przygotowanie sprawozdań będziemy opierać się o obecny szablon sprawozdania jednak w celu uściślenia danych do każdego elementu opracujemy dodatkowy opis. Pozwoli to na ujednolicenie opracowania danych do sprawozdania.

Propozycja wdrożenia programu mentorskiego ma na celu szybsze podniesienie umiejętności sędziowskich Koleżanek i Kolegów zwłaszcza tych, którzy rozpoczynają swoją karierę sędziowską. Bardzo cieszy znaczący wzrost liczby sędziów w przedziale wiekowym do 30 lat. Z tą grupą sędziów trzeba intensywnie pracować, a jednym z nowych pomysłów jest program mentorski. W założeniu powinien on polegać na pracy wg zasady „mistrz – uczniowie”. Jest sprawą bardzo ważną, aby Przewodniczący KS WZPR mieli pieczę nad parami sędziowskimi szkolonymi w tym systemie. Okresowe podsumowania i wynikające z programu wnioski powinny być wytycznymi do dalszego doskonalenia programu.

Pomóżcie młodym Koleżankom i Kolegom obejmijcie ich nowym programem, prowadźcie tak aby coraz lepiej prowadzili zawody na boisku. Służcie radą i doświadczeniem, wydobądźcie z nich to co jest sędziowsko i mentalnie najlepsze, kierujcie ich karierami sędziowskimi. Bądźcie dla nich przykładem, mentorem, starszym Kolegom, którym leży na sercu dobro piłki ręcznej.

Podsumowując nasze spotkanie KS ZPRP stwierdza, że w okręgach widoczna jest coraz lepsza praca z sędziami za co Kolegom Przewodniczącym bardzo dziękujemy.

Kolejny raz deklaruję pomoc swoją jak i całego Kolegium Sędziów ZPRP w przypadku wystąpienia problemów w Waszych działaniach z którymi czasami trudno się Wam i Waszym współpracownikom uporać.

Dziękuję Kolegom za zaangażowanie w czasie naszego spotkania. Jestem przekonany że wykorzystacie przekazane informacje do dalszego intensywnego szkolenia sędziów w Waszych okręgach.

Andrzej Mikołajczak

3. Konstruktywna rozmowa pomeczowa

Marek Żabczyński

Nie jest sztuką mówić, sztuką jest powiedzieć (pod warunkiem, że ma się co powiedzieć). Mimo dużej zawartości ironii w tym zdaniu, jest tam także sporo sensu.

Każdy mecz jest dla sędziego czy delegata zupełnie nowym, niepowtarzalnym wyzwaniem. Nawet wtedy, gdy wydaje się, że niewiele jest tam do zrobienia, że „mógłby go gwizdać każdy”. Pełna koncentracja od pierwszego do ostatniego gwizdka, trzymanie przyjętej linii sędziowania czy mowa ciała nieujawniająca znużenia wymaga sporych umiejętności. Wbrew powszechnie przyjętym opiniom trudno jest znaleźć mecz „łatwy” – bardzo często nawet 10 czy 15 bramkowa przewaga jednego zespołu nie świadczy, że spotkanie było proste do sędziowania.

Według badań EHF w czasie 60 min. meczu sędziowie podejmują średnio ok. 400 decyzji, czyli na jedną decyzję przypada mniej niż 6 sekund. Większość decyzji nie należy co prawda do najtrudniejszych czy najważniejszych w spotkaniu. Duża część z nich to odruchowe reakcje na określone zachowania czy rozwój sytuacji meczowej, część dotyczy ustawiania się na boisku, obserwacji pola gry czy kontrolowanie stolika lub strefy zmian. Niedoceniana i niezauważana (nawet przez samych arbitrow) pod tym względem jest analiza decyzji i sygnałów od partnera – a to ma już bardzo istotny wpływ na to, jak odbierana jest praca sędziów na boisku. W każdym spotkaniu arbitrzy poddawani są próbom presji zewnętrznej – ze strony trenera, ławki, widowni czy wreszcie licznym próbom wymuszenia określonej decyzji ze strony bardziej doświadczonych zawodników. Są to całkowicie normalne i powszechne warunki funkcjonowania arbitrow w meczu. W połączeniu ze stresem, jaki od początku towarzyszy sędziom i narastającym zmęczeniem powoduje to powstanie zespołu czynników, które mają bardzo ważny wpływ nie tylko na jakość pracy i zachowania się sędziów lecz także na funkcjonowanie ich psychiki. W tych warunkach oczywistym jest, że sędziowie nie mogą koncentrować się na wszystkim. Szczególnie wtedy, gdy na meczu jest delegat.

Przypomnijmy najbardziej podstawowe zasady obowiązujące zarówno w międzynarodowych jak i polskich regulacjach. Po pierwsze delegat nie jest szefem sędziów, nie ma prawa narzucać im swojego punktu widzenia i interpretacji; po drugie: delegat musi sędziów wspierać i pomagać im. Wreszcie za zarządzanie wydarzeniem, jakim jest (a przynajmniej powinien być) każdy mecz piłki ręcznej odpowiada delegat. Na polskich boiskach nie zdarza się by było obecnych dwóch lub więcej delegatów – ale już na ważniejszych meczach IHF czy EHF zwykle funkcjonuje dwóch lub więcej oficjalnych przedstawicieli federacji – czasami nazywają się EHF Obserwer i EHF Supervisor czasami EHF Delegate i EHF Referee Delegate; na meczach Ligi Mistrzów dodatkowo (poza tymi dwoma) mogą pojawić się delegaci odpowiedzialni za bezpieczeństwo czy za marketing i PR. Bez względu na to ilu jest obecnych delegatów na meczu EHF

każdy z nich ma pełne ręce roboty. Dowodzi to stopnia skomplikowania nowoczesnego zarządzania widowiskiem sportowym. A cóż mają zrobić sędziowie, którzy przyjeżdżają sami na mecz, który w lokalnym środowisku budzi niemięjsze emocje niż Final Four Ligi Mistrzów w Europie?

Wykonując obowiązki delegata, podczas rozmów bardziej lub mniej oficjalnych, czasami wręcz całkiem prywatnych, zbyt często spotykam się z reakcjami sędziów typu: „postanowiliśmy nie dyskutować z delegatem, tylko dziękujemy za ocenę i rozjeżdżamy się”, czasami jest to postawa: „po co mam z nim dyskutować – on i tak zawsze ma rację”. Często widzę po reakcjach kolegów-sędziów, że albo nie rozumieją albo nie zgadzają się z moimi opiniami, lecz nie odzywają się. Czasami, niestety, jedyną reakcją sędziów jest próba „wyproszenia” lepszej oceny. W prywatnych rozmowach nazbyt często padają przykłady arbitralnego postępowania delegata, jego braku konsekwencji czy jasności przekazu. Każda z powyższych sytuacji w zasadzie przekreśla sens funkcjonowania delegata, który powinien być dla sędziów mentorem, trenerem oraz powinien kształtować ich sędziowską osobowość.

Kwestią otwartą pozostaje cały czas niespójność kryteriów oceny stosowanych przez różnych delegatów oraz zbyt duża rozbieżność w interpretowaniu określonych reguł czy sytuacji. Mądrzy sędziowie (a tylko tacy są nam potrzebni) powinni umieć wyciągnąć wnioski, ewentualnie poradzić się bardziej doświadczonych kolegów, których darzą zaufaniem i jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki na boisku i poza nim. Tragedią jest, gdy zamiast szukać swojej osobowości i budować swój autorytet na boisku, sędziowie starają się „gwizdać pod delegata”. Te kwestie jednakże znacznie wybiegają poza ramy tego tekstu choć zapewne warto byłoby poświęcić im głębszą analizę.

Jak wspomniano, jednym z podstawowych zadań delegata jest szkolenie i kształtowanie osobowości sędziów. Ten proces winien permanentnie odbywać się przed, w trakcie i po meczu. Ten materiał poświęcony został stosunkowo wąskiemu zakresowi pracy delegata (choć bardzo istotnemu) jakim jest rozmowa pomeczowa. Jak się do niej przygotować, jak ją poprowadzić, żeby „miało to sens”.

Nadrzędnym celem każdej rozmowy oceniającej pracę sędziów jest kształtowanie rozwoju osobistego i doskonalenia warsztatu sędziowskiego. Z całą pewnością celem takiej rozmowy nie jest pastwienie się nad sędziami i wytykanie im każdej, nawet najmniejszej pomyłki. Rozmowa ewaluacyjna jest narzędziem, które może być wykorzystane do analizy zachowań i zdarzeń na boisku. Sędziowie muszą mieć możliwość wyrażania swojego zdania, przedstawienia swoich przemyśleń, pomysłów, oczekiwań i życzeń. Delegat musi jasno określić, co należy poprawić i czego oczekuje od sędziów. Celem rozmowy jest także podzielenie się delegata z sędziami swoją wiedzą i doświadczeniem.

Jak sama nazwa wskazuje, ma to być rozmowa (a nie wykład, kazanie, czy monolog). W rozmowie muszą chcieć uczestniczyć obie strony, a więc, Szanowny Delegacie, rozmawiaj, a nie mów do Rozmowa musi być interaktywna, szczerza i kompetentna. Skoro ma być szczerza powinna obywać się na osobności, by w sposób otwarty, bez dodatkowego stresu spowodowanego obecnością osób trzecich, by można było się wycofać ze swojego punktu widzenia. Obie strony uczestniczące w rozmowie powinny pamiętać, że jest ona znacznie ważniejsza niż punkty, które delegat wpisze do arku-

sza. Jeżeli rozmowa pomeczowa ma w sposób pozytywny kształtować osobowość sędziego należy widzieć jej skutki w znacznie szerszej perspektywie czasowej. Efekt tego spotkania powinien być widoczny w (oby niedalekiej) przyszłości, ale nie już jutro.

Warto w tym miejscu przypomnieć katalog 10 zasad dobrego nauczania, o których każdy delegat, jako mentor i trener sędziów powinien pamiętać podczas rozmowy:

1. Bądź aktywnym słuchaczem – partnerzy też mają coś ciekawego do powiedzenia
2. Bądź aktywnym uczestnikiem – dyskutuj, rozmawiaj, angażuj się w rozmowę
3. Dziel się wiedzą z innymi – tylko wtedy będziesz wiarygodny
4. Ucz się od innych – partnerzy mogą Cię zaskoczyć swoją wiedzą
5. Szanuj inne punkty widzenia – nikt nie jest nieomylny
6. Trzymaj się tematu – pozwalając na dygresje tracisz kontrolę nad rozmową
7. Ograniczaj siebie – musisz być partnerem, a nie wyrocznią
8. Zadawaj pytania – łatwiej nawiądziesz kontakt
9. Bądź aktywny w grupie
10. Bądź uczciwy względem siebie i innych

Rozmowa pomeczowa połączona z oceną pracy sędziów, żeby „miała sens” i spełniła swoje zadanie musi być efektywna. Przede wszystkim musi być zaplanowana i przygotowana. Obie strony konwersacji muszą nie tylko wiedzieć co mają sobie do powiedzenia, muszą mieć także szansę, by te treści wzajemnie sobie przekazać. Trudno jest natychmiast po meczu być przygotowanym do poważnej, zdroworozsądkowej rozmowy. Sędziowie i delegat muszą mieć trochę czasu, żeby do takiego spotkania się przygotować. Nie ma sensu zaczynać oceny sędziów zanim nie opadną emocje. Bez względu na obie strony muszą dać sobie trochę czasu. Delegat powinien wykorzystać tę przerwę także w celu profesjonalnego ułożenia scenariusza takiej rozmowy. Przede wszystkim delegat powinien wiedzieć na co położyć największy nacisk podczas oceny sędziów, jakie zobaczył największe mankamenty w ich pracy na boisku. Konstruuując taki scenariusz należy pamiętać, że każdy z nas przechowuje uwagi i rady w ściśle określonej części swojej pamięci, która w szczególnych sytuacjach (stres, zmęczenie) może być „zawężona”. Nie wolno podczas tej rozmowy przeładowywać sędziów zbyt dużą ilością informacji. Delegat powinien ograniczyć się do kilku najważniejszych punktów (nie więcej niż 5 do 7). Na dodatek te najistotniejsze uwagi powinny być wyrażone w sposób jasny, precyzyjny i zrozumiały. Także czas na tę część rozmowy nie może być nadmiernie długi – nie powinien przekroczyć 7-8 minut. Pozostały czas powinien być poświęcony na żywą i ukierunkowaną rozmowę delegata z sędziami. Żywa konwersacja nie oznacza dowolnego przeskakiwania z tematu na temat. Delegat jako moderator tej dyskusji powinien przestrzegać podstawowej zasady – dopóki nie wyjaśnimy sobie określonej kwestii nie zmieniamy tematu.

Rozmowa delegata z sędziami musi być osobista, szczerą i prowadzona pomiędzy równymi, szanującymi się partnerami. Każda ze stron ma takie same prawa – przede

wszystkim prawo do własnego zdania i prawo do obrony własnego punktu widzenia. Bardzo źle jest, gdy sędziowie bez próby obrony swojej decyzji od razu przyznają racje delegatowi – w olbrzymiej większości przypadków może to świadczyć o braku zaufania do osoby, wiedzy czy doświadczenia delegata. Zdarzają się wpadki, gdzie każda ze stron wie, że popełniono błąd – ale wtedy nie ma najmniejszego sensu drażnienie tego przypadku. W ogóle nie ma sensu dyskutować w tematach, w których obie strony się zgadzają – to strata czasu. Omawiamy i dyskutujemy tylko te kwestie, w których się różnimy. Nie jest żadnym problemem jeśli delegat i sędziowie mają odmienne punkty widzenia na określonej sytuacji na boisku. Nie ma też obowiązku, by rozeszli się dopiero po osiągnięciu kompromisu. Natomiast bardzo ważne jest to, żeby chcieli i potrafili o tym uczciwie podyskutować oraz uszanować zdanie oponenta. Ważne jest także to, by po ewentualnym ponownym przeanalizowaniu sytuacji wyciągnęli wnioski jak zareagować w podobnej sytuacji w przyszłości.

Osobista i szczerza rozmowa ma sens wtedy, gdy prowadzona jest w takim miejscu, gdzie nikt inny nam jej nie będzie przerywał. Zapewnienie poufności rozmowy pomocowej (bez przerywania ze strony gospodarzy, kolegów sędziów czy zaprzyjaźnionych działaczy) sprzyja jej konstruktywności i szczerości. Zapobiega także jej niepotrzebnemu przedłużaniu.

Każda rozmowa powinna nie tylko jasno określić co było negatywnie odebrane w pracy sędziów. Delegat musi pokazać co było dobrego i w sposób niezwykle jasny i precyzyjny określić co należy poprawić. Nie wolno przesadzać z ilością punktów „do poprawienia”. Jeśli sędziowie dostaną ich zbyt wiele – nie będą w stanie ich zapamiętać i wdrożyć. Znacznie lepiej jest zasugerować im jeden – dwa punkty, o najwyższym priorytecie. Na kolejne przyjdzie czas przy kolejnych spotkaniach.

Podczas rozmowy i oceniania pracy na boisku delegat powinien przede wszystkim skoncentrować się na sędziach, na ich osobowości, w jaki sposób odbierana jest ich praca na boisku, czy popełniane błędy miały istotny wpływ na przebieg spotkania. Analizując mecz oraz przygotowując się do rozmowy powinniśmy wziąć pod uwagę doświadczenie i dotychczasowe umiejętności obserwowanej pary. Nie możemy od sędziów wymagać ani zbyt wiele ani za mało. Określając zadania do poprawy i omawiając pracę sędziów musimy pamiętać, że motywowanie ich do podnoszenia umiejętności i doskonalenia warsztatu jest prawdopodobnie jednym z bardziej skutecznych kluczy dla ich rozwoju. Musimy także pamiętać, że wysoko i umiejętnie podnoszona poprzeczka oraz motywacja ze strony delegata może okazać się korzystna dla sędziów doświadczonych. Zbyt wysoko podniesiona poprzeczka wobec sędziów o mniejszym doświadczeniu może przynieść skutek wręcz odwrotny.

Ostatnim elementem rozmowy pomocowej, na jaki warto zwrócić uwagę jest konieczność otrzymania przez delegata „sygnału zwrotnego” od sędziów. Kończąc rozmowę musimy mieć pewność, że obie strony wyszły bogatsze o kolejne doświadczenia, że wzajem nauczyliśmy się czegoś nowego. Warunkiem koniecznym na to, żeby ów „sygnał zwrotny” został wygenerowany jest zachęcenie sędziów do szczerzej rozmowy. Dlatego wcześniej określono warunki, w jakich rozmowa ocenijająca powinna się odbywać (bez udziału osób trzecich, bez przerywania itp.). Bardzo mocno podkreślono, że musi być to rozmowa równa, szczerza i partnerska. Delegat nie powinien

wyjeżdżać po meczu bez przekonania, że podzielił się z sędziami swoją wiedzą i doświadczeniem, że przekazał im dokładnie to, co chciał. Rezultatem tego spotkania powinna być rzeczywista pomoc sędziom w podnoszeniu swoich umiejętności i doskonalenie profesjonalizmu.

Jednym słowem – delegat powinien być nie tylko ekspertem od gry, przepisów czy regulaminów. Musi być także trenerem, mentorem i po trosze psychologiem. Przede wszystkim musi mieć świadomość swoich zadań – także po meczu. Sędziowie muszą zrozumieć, że zamykanie się w kontaktach z delegatem, nieujawnianie swoich opinii i emocji prowadzi do nikąd i bardziej szkodzi samym sędziom niż delegatowi. Jeżeli obie strony pomeczowej dyskusji zrozumieją, że sama rozmowa jest znacznie ważniejsza niż punkty – szybciej i skuteczniej zrealizujemy nasz podstawowy cel – maksymalnie profesjonalnego prowadzenia każdego meczu piłki ręcznej.

W przygotowaniu tego materiału wykorzystano materiał szkoleniowy EHF:

Pablo Permu (ESP), „Evaluation of performance Working between referees and delegates”

4. Wizerunek sędziego piłki ręcznej w trakcie prowadzenia zawodów – wybrane aspekty

Wojciech Michalik

Wielokrotnie jako sędzia, delegat – obserwator czy kibic oglądałem zawody sędziane przez Koleżanki i Kolegów, po których nikt z obserwujących mecz nie był zadowolony z pracy sędziów.

Podczas oceny i analizy podejmowanych przez sędziów decyzji miałem jedynie nieznaczne uwagi w zakresie bloku A „Arkusza Obserwacyjnego Sędziów” dotyczącego – przypomnę – interpretacji przepisów gry w piłkę ręczną. Okazało się że decydujący wpływ na jakość widowiska miały bloki B i C czyli „Wrażenia osobiste” i „Wrażenia ogólne” Zaskakujące, ale jakże często spotykane!

Rodzi się więc pytanie: Na co muszą sędziowie zwrócić uwagę, co winni poprawić w swoim warsztacie sędziowskim, aby wszyscy obserwujący zawody odnieśli wrażenie, że są oni profesjonalistami i zrobili wszystko, aby dobrze poprowadzić mecz?

Podstawa dobrego sędziowania to:

- znajomość przepisów gry w piłkę ręczną i ich aktualnej interpretacji
- kondycja fizyczna
- odpowiednie nastawienia psychiczne i odpowiednia koncentracja

Co decyduje o dobrym odbiorze przez kibiców, zawodników, trenerów, pary sędziowskiej prowadzącej zawody (niektóre elementy)

- trafność oceny sytuacji boiskowych i jednakowa ocena gry obydwu zespołów,
- szybkość decyzji,
- forma i jednoznaczność w przekazywaniu decyzji,
- umiejętność poruszania się po boisku i szukanie najbardziej optymalnej pozycji do obserwacji zawodów,
- zdecydowanie, energiczna gestykulacja, tonacja gwizdków.

Zdecydowana energiczna gestykulacja oraz prawidłowa tonacja gwizdków

Wielokrotnie spotykam na zawodach również ekstraklasy sytuację, gdy para sędziowska zaczyna spotkanie mało energicznymi gwizdkami o niskiej tonacji (bo po co grzmieć). Patrząc z boku odnoszę wrażenie, że sędziowie trochę się boją meczu i nie są pewni siebie. To może być początek kłopotów, bo taka postawa wręcz prowokuje do prób wywierania na nich presji przez zawodników i trenerów.

Prawidłowe postępowanie sędziów

- Bardzo istotny jest sposób wejścia w mecz – silne zdecydowane gwizdki, energiczna gestykulacja. Zawsze zdążymy obniżyć tonację gwizdków, dostosować ją do atmosfery meczu. Ważne że na początek przekazujemy wszystkim obecnym na zawodach informację: „Wiem co robię i zrobię to najlepiej jak potrafię”..

Zachowanie sędziów przy decyzjach o podyktowaniu „znaczących rzutów wolnych

Co rozumiem przez „**znaczące rzuty wolne**”?

Rzecz dotyczy sposobu reagowania na zdarzenia mające istotny wpływ na przebieg zawodów, a które nie zawsze są czytelne dla obserwatorów.

Przykłady:

- Podbita ręka zawodnika rzucającego na bramkę, soczysty rzut, bramkarz broni – sędzia decyduje o podyktowaniu rzutu wolnego.
- Coś się dzieje na kole – gwizdek, kara, itd.

„Ciurkanie” niepewne i z opóźnieniem w takich sytuacjach od razu sprawia wrażenie, że sędziemu się wyrwało. Często też powoduje dyskusje i komentarze zawodników: „Panie sędzio, za co?”

Prawidłowe postępowanie sędziów:

- Silny energiczny gwizdek ewentualne podejście do 9 m (6 m).
- Jeżeli sędzia ocenia, że obserwujący zawody mogą mieć wątpliwości, dlaczego podjęta została taka decyzja to pokazanie gestem – za co.
- To wszystko w takim tempie, by nie odnieść wrażenia, że sędzia coś wymyślił.

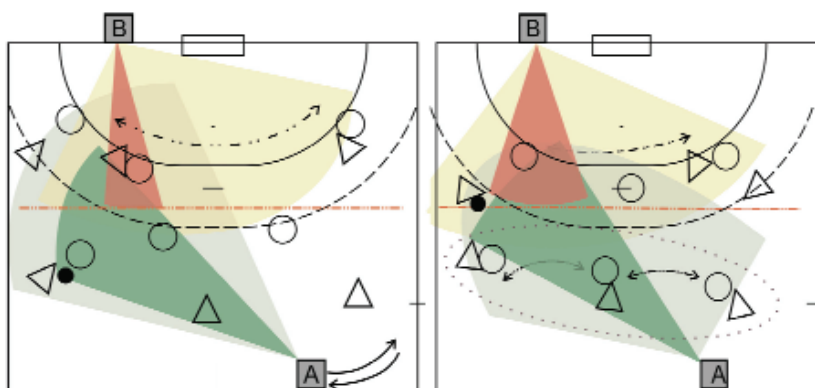
Poruszanie się i ustawienie sędziów na boisku

- **Jedną z najważniejszych umiejętności sędziego na boisku jest umiejętność poruszania się i patrzenia na rzeczy ważne.**
- Trzeba wiedzieć jak się poruszać na boisku i na co patrzeć, niezwykle ważna jest aktywność (ruchliwość) sędziów.
- Ideałem jest gdy sędziowie potrafią poruszać się w „przeciwprądzie” – zawodnik z piłką porusza się w jednym kierunku, a sędzia A w przeciwnym. W takiej sytuacji czas w którym sędzia, atakujący z piłką i obrońca znajdują się w jednej linii jest najkrótszy.

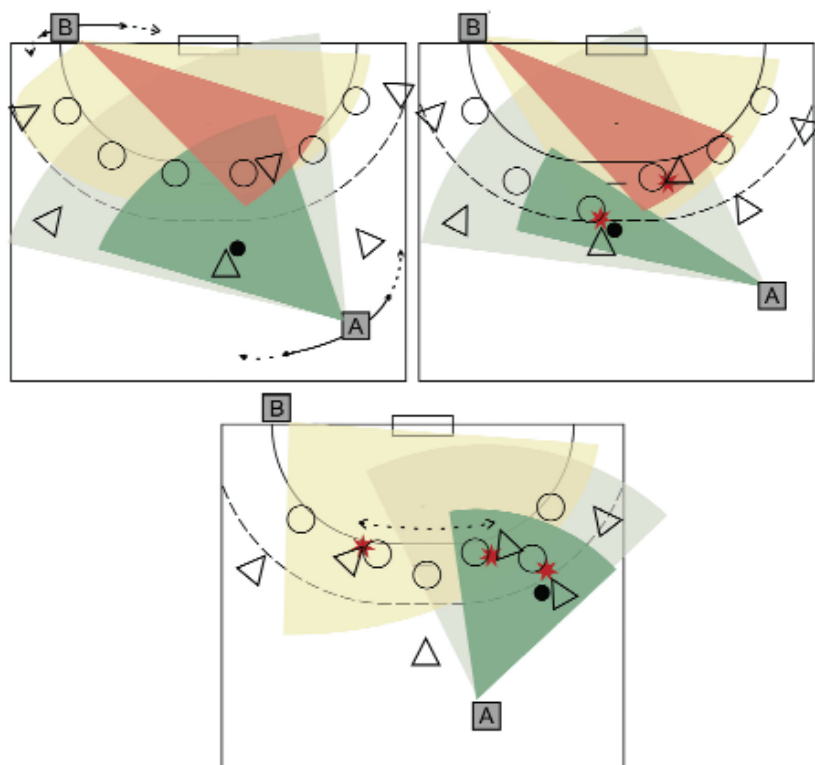
Błędy sędziego ustawionego jako sędzia A

- Postawa „kolka na boisku”.
- Ustawienie blisko linii środkowej w jej centralnym punkcie. W sytuacji, gdy pójdzie szybki atak, zamiast obserwować jego przebieg, sędzia zmuszony będzie do wykonywania serii uników, by uniknąć zderzenia z zawodnikami. A nawet jeśli obserwuje grę, to już po chwili widzi jedynie plecy atakującego, gdy najważniejszym polem obserwacji winien być punkt kontaktu zawodnika ataku i obrony.

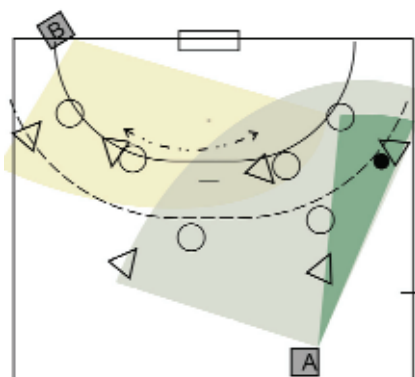
System obrony 3:3



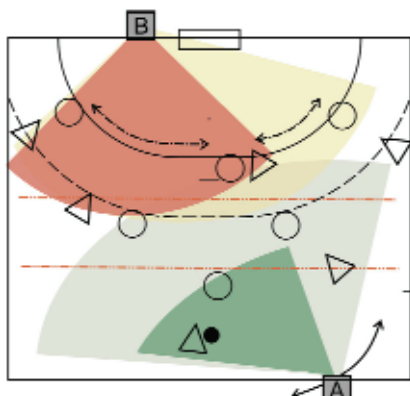
System obrony 6:0



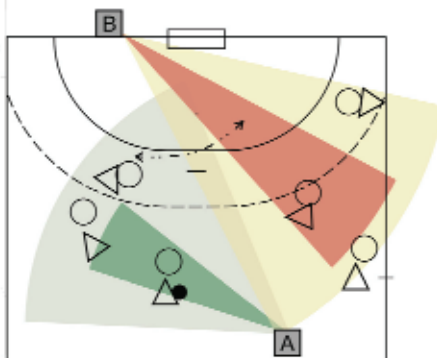
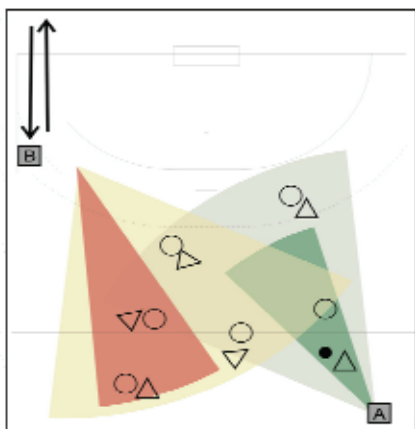
System obrony 4:2



System obrony 3:2:1



System obrony „każdy swego”



Na rysunkach pola obserwacji bezpośredniej i pośredniej

- Nieumiejętność szukania najlepszej pozycji do obserwacji zawodów – najważniejszym miejscem, które trzeba obserwować jest punkt kontaktu zawodnika ataku z piłką z obrońcą. W tej sytuacji często dochodzi do rutynowych decyzji na zasadzie: gwizd i ręka do przodu, czyli faworyzowanie ataku, podczas gdy trzeba sobie zadać pytanie „Jaki błąd popełnił obrońca broniąc dostępu do bramki?”

Błędy sędziego ustawionego jako sędzia B

- „Wodzenie” oczami za piłką.
- Brak umiejętności obserwacji bezpośredniej i rozproszonej sytuacji na 6 m.
- Brak umiejętności „widzenia w tle” partnera sędziowskiego.

Pola obserwacji bezpośredniej i rozproszonej

Prawidłowe postępowanie sędziów

- Prawidłowe ustawienia i poruszanie się sędziów, umiejętność patrzenia na rzeczy ważne musi być rutynowe i automatyczne, bo inaczej w sytuacjach „zawałowych” w trakcie meczu wracamy do złych nawyków!!! Przykładem jest np. podczas „gorącej” końcówki meczu ustawienie sędziego jako A daleko od akcji na środku boiska „bo może nie zdążę za szybkim”.
- Prawidłowe ustawienie sędziów na boisku dla obserwatorów z trybun musi być jednoznacznym sygnałem, że sędziowie dobrze widzą każdą sytuację na boisku i dzięki temu są w stanie podjąć najwłaściwszą decyzję.

Poruszanie się sędziego za szybkim atakiem

Nie nadążanie za szybkim atakiem

Przykład: spóźniony za szybkim atakiem sędzia z pozycji B będąc 2 m przed linią środkową dyktuje „znaczący rzut wolny” na 7 metrze po stronie przeciwnej dodatkowo dłuuuuuuuugo biegnie z wyciągniętą ręką aż do 9 metra. W tym czasie oprócz bramkarzy wszyscy zawodnicy są w strefie 6 -10m. Decyzja może być dobra, ale jak to wygląda!!!! Nie dziwi więc natychmiastowa reakcja z boku: „Co on mógł widzieć, co on gwizdze????”

Prawidłowe postępowanie sędziów

- Musimy nadążyć za szybkim atakiem zwłaszcza sędzia przechodzący z pozycji B na A. Tylko niewiele sytuacji usprawiedliwia nasze opóźnienie za szybkim atakiem lub zostanie na połowie boiska drużyny ataku.

Umiejętność zastosowania tzw. „szybkiego gwizdka”

- W jakich sytuacjach stosujemy „szybki gwizdek”?

Przykład: W sytuacji gdy zawodnik w ataku z piłką jest faulowany i popełnia błąd kroków (4 kroki), sędziowie nie powinni czekać z decyzją (gdyż np. zawodnik ataku może wepchnąć obrońcę do pola bramkowego sugerując obronę w kole, wykonać następne 2 kroki itp.), lecz wykonać „szybki gwizdek” i podjąć dalsze decyzje

W przypadku gdy zawodnik ataku nie popełnił błędu nie przerywamy ataku, lecz zachowujemy prawo korzyści!

Prawidłowe postępowanie sędziów

- Musimy trenować umiejętność stosowania szybkiego gwizdka, aby nie doprowadzać do sytuacji, które mogą powodować chęć wymuszania na nas wątpliwych decyzji oraz prowadzić do dyskusji, co do jej prawidłowości..

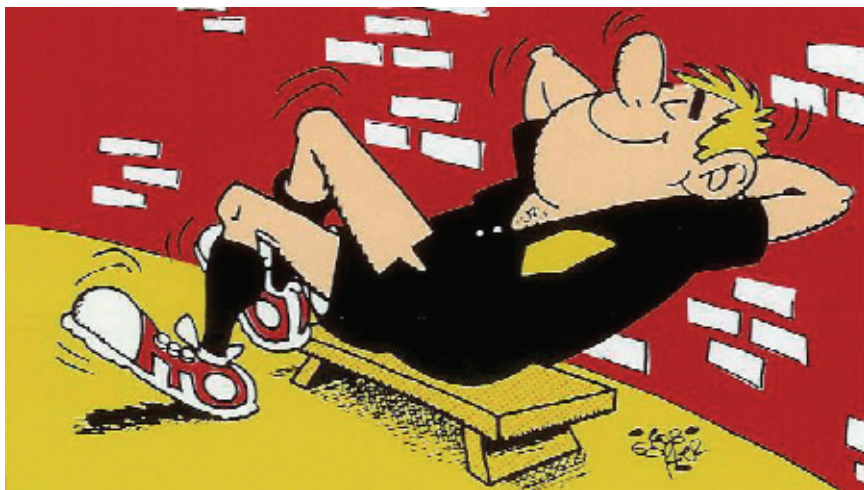
Wnioski końcowe

Jeżeli chcemy, aby nasza praca na boisku była dobrze oceniana przez szeroko pojętych obserwatorów zawodów to musimy pracować nad swoim wizerunkiem. Jednymi z elementów, które sprawią, że nasza praca na boisku będzie wzbudzała mniej kontrowersji są:

- zdecydowana energiczna gestykulacja i tonacja gwizdków zwłaszcza podczas rozpoczęcia meczu
- właściwe zachowanie sędziów przy decyzjach o podyktowaniu „znaczących rzutów wolnych”
- odpowiednie poruszanie się i ustawienie sędziów na boisku
- adekwatne do sytuacji poruszanie się sędziego za szybkim atakiem
- umiejętne zastosowania tzw. „szybkiego gwizdka”

Inaczej mówiąc nie wystarczy perfekcyjnie znać i stosować przepisy i ich interpretację, nie wystarczy też super kondycja. Trzeba te umiejętności sędziowskie umiejętnie zaprezentować, czyli „opakować w kolorowy papier zawiązać wstążeczką i sprzedać zawodnikom, trenerom i kibicom”!

Materiał opracowany przy współpracy
Urszuli Gutowskiej i Małgorzaty Gutowskiej



5. Egzamin na tytuł sędziego związkowego ZPRP

Warszawa, 12 – 13 maja 2012

W dniach 12-13.05.2012 w Warszawie odbył się egzamin na tytuł sędziego związkowego ZPRP. Grupa sędziów okręgowych prowadzona w ramach programu TOP-2012, po dwóch latach intensywnego szkolenia miała możliwość sprawdzenia swojej wiedzy teoretycznej i sprawnościowej.

Koleżanki i Koledzy w ramach egzaminu zaliczali testy teoretyczne: tzw. „szukan-ka”, test EHF, filmowy oraz test ze znajomości regulaminów gry. Dodatkowo sędziowie pisali krótki sprawdzian ze znajomości języka angielskiego. Sprawdzianem sprawnościowym był jak zwykle bieg na 2400 m. Ponadto uczestnicy egzaminu uczestniczyli w szkoleniach, które prowadzili członkowie KS ZPRP.

Do egzaminu przystąpiło 40 osób. Egzamin zdało i otrzymało stopień sędziego związkowego ZPRP 36 osób.

Listę nowych sędziów związkowych publikujemy poniżej.

Kolegium Sędziów gratuluje Koleżankom i Kolegom zdania egzaminu i życzy udanych gwizdków w trakcie dalszej kariery sędziego piłki ręcznej.

- | | |
|--------------------------|------------------|
| 1. Bartkowiak Sylwia | wielkopolski |
| 2. Bązi Monika | opolski |
| 3. Biernat Agnieszka | śląski |
| 4. Bijak Weronika | lubelski |
| 5. Chrzan Andrzej | małopolski |
| 6. Czaplicki Marek | warsz-mazowiecki |
| 7. Czerwonka Tomasz | lubelski |
| 8. Dobek Sławomir | lubuski |
| 9. Duda Paweł | wielkopolski |
| 10. Gabriel Melania | opolski |
| 11. Hurny Łukasz | warsz-mazowiecki |
| 12. Janas Michał | małopolski |
| 13. Karwowski Maciej | podkarpacki |
| 14. Kaszuba Dominik | wielkopolski |
| 15. Kowalczyk Bartłomiej | opolski |
| 16. Kowalski Mirosław | podkarpacki |
| 17. Kruszewski Paweł | kuj-pomorski |
| 18. Kubik Tomasz | opolski |
| 19. Kutrzeba Jakub | małopolski |
| 20. Lipka Artur | dolnośląski |
| 21. Lubecki Miłosz | podkarpacki |

22. Masierak Dominik	lubelski
23. Pałasz Karol	wielkopolski
24. Pieczonka Mateusz	podkarpacki
25. Płachecka Karolina	pomorski
26. Pobereżny Kaja	pomorski
27. Raszewski Kamil	pomorski
28. Ryczek Paulina	lubelski
29. Stabrawa Maciej	małopolski
30. Staszkiewicz Łukasz	wielkopolski
31. Walczak Marcin	dolnośląski
32. Wodziński Łukasz	łódzki
33. Wróblewska Aleksandra	warm-mazurski
34. Zaradny Krzysztof	pomorski
35. Zaucha Agnieszka	śląski
36. Zieliński Piotr	śląski

Jak przygotowawali się do egzaminu jaki był sam jego przebieg?

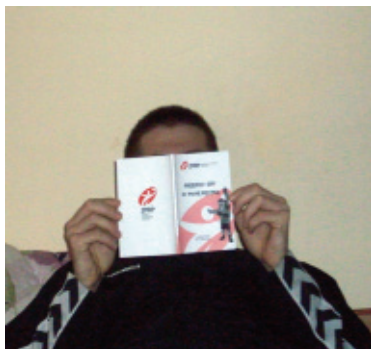
Prezentują „świeżo upieczeni” Sędziowie Związkowi Piłki Ręcznej z okręgu Opolskiego

Droga do sędziego związkowego

Nasze początki z piłką ręczną są bardzo podobne do siebie ze względu na to, że wszyscy poznaliśmy tę dyscyplinę już na początku szkoły podstawowej. Każdy z nas od razu zachwyił się szybkością tej gry i sportowym duchem rywalizacji, więc postanowiliśmy wstąpić w szeregi różnych drużyn i sami zacząć grać. Z biegiem czasu handball wciągał nas coraz bardziej. Wraz ze swoimi zespołami uczestniczyliśmy w przeróżnych rozgrywkach, zarówno szczebla okręgowego, jak i na arenie krajowej i międzynarodowej.

O zakończeniu naszej przygody zawodniczej zdecydowały w większości kontuzje, które nie pozwoliły na uprawianie sportu zawodowego lub to, że nie zostaliśmy obdarzeni wystarczającymi warunkami fizycznymi. W końcu jak tu zrobić karierę, mając zawiernie 160 cm wzrostu?

Mimo przeciwności losu nie chcieliśmy tracić kontaktu z tak lubianą przez nas dyscypliną. Za namową trenerów i działaczy klubowych, wzięliśmy udział w organizowanym przez Opolski ZPR kursie sędziowskim. Prowadzili go doświadczeni sędziowie, Mariusz i Andrzej Szynklarz. Początkowo grupa ochotników liczyła ponad dwadzieścia osób. Z czasem zostali tylko najwytrwalsi i najbardziej zmotywowani do pracy z gwizdkiem. Po licznych spotkaniach szkoleniowych, podczas których zostaliśmy wdrożeni w to środowisko i poznaliśmy piłkę ręczną z zupełnie innej strony, kurs zakończył się egzaminem teoretycznym i praktycznym, zdanym przez nas w komplecie.



Ciężkie przygotowania do egzaminów biegowych Na przepisy zawsze jest pora :)

Kolejnym etapem było wkroczenie na boisko z gwizdkiem w rękę. Początkowo byliśmy obsadzani na mecze wraz ze starszymi kolegami, którzy wprowadzali nas w tajniki tej trudnej profesji. W trakcie tych spotkań byliśmy bacznie obserwowani i oceniani, dzięki czemu mogliśmy się wiele nauczyć i zredukować popełniane błędy. Opinie te poskutkowały tym, że na kursokonferencji w Tułowicach w 2009 r. zostaliśmy połączeni w pary, które od tego momentu samodzielnie się doskonaliły.

Dalsze śledzenie naszych postępów doprowadziło do tego, że wybrane pary zostały nominowane do udziału w programie szkolenia młodych sędziów – TOP 2012. W tym momencie rozpoczął się dla nas okres intensywnej pracy. Wiązało się to z uczestnictwem w wielu turniejach tzw. „TOP-owych”, na których byliśmy obserwowani i poddawani ocenie przez wielu delegatów ZPRP. Przed kolejnymi wyjazdami odbywaliśmy liczne spotkania, które prowadził przewodniczący KS OZPR, Marek Musiał. Dzięki nim mogliśmy rozwijać nasze umiejętności, a także rozwiązywać wszelkie wątpliwości związane z sytuacjami na boisku. Aby pozostawić po sobie jak najlepsze wrażenie, spędziliśmy wiele godzin przed lustrem, ćwicząc gestykulację i odpowiedni ton gwizdka.

Jedną z opolskich par, program TOP zakończyła tzw. „szybką ścieżką”, dzięki czemu otrzymali status sędziego związkowego już w 2011 r. Jako kolejne dwie pary zostaliśmy powołani na egzamin końcowy do Warszawy w maju 2012 r. Przedtem należało napisać pracę, której temat brzmiał „Historia sędziowania w moim okręgu”, co było dodatkowym kryterium przy przyznawaniu powołań. W Warszawie, wraz z innymi parami z pozostałych województw,



Wągrowiec – opolska para podczas wręczenia statuetek za zdany egzamin na sędziego związkowego



W trakcie egzaminów – skupiona grupa TOP „chwali się” swoją wiedzą

wódtw, musieliśmy stawić czoła testom teoretycznym (katalog IHF, „szukanka”, test ze znajomości regulaminów rozgrywek i interpretacja sytuacji boiskowych) oraz praktycznym (test Coopera). Niestety, nie wszystkim parom się powiodło, ale na szczęście cała nasza czwórka przeszła ten etap pomyślnie.

Cały tok szkolenia TOP 2012 wyraźnie poprawił nasze umiejętności, a dodatkowo nauczył zdecydowania, konsekwencji, opanowania nerwów, niwelowania stresu i odpowiedniego zachowania podczas pracy na boisku. Utwierdziło nas to w przekonaniu, że praca sędziego jest nie tylko ciekawą przygodą, ale także doświadczeniem, które może pozytywnie zaowocować w życiu prywatnym.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z osiągniętych do tej pory wyników, jednak nie zamierzamy spocząć na laurach i zatrzymać się na poziomie sędziego związkowego. Naszym kolejnym celem jest dalsze doskonalenie swoich umiejętności i dążenie do wyżyn sędziowskich – statusu sędziego międzynarodowego.



Wspólne zdjęcie z członkami KS po pomyślnym zdaniu egzaminów, Warszawa 13. 05. 2012

OPOLSKA GRUPA TOP 2012

M. Bązi, M. Gabriel, J. Gnyszka, B. Kowalczyk, T. Kubik, M. Stonoga



W trakcie wykładów



W nowej siedzibie ZPRP



Test biegowy – niektórym zdanie tej próby przyszło wyjątkowo łatwo (patrz prawy górny róg)



Opolska grupa wyróżniona za swoją pracę „Historia sędziowania w moim okręgu”



Wręczenie statuetek „Sędzia związkowy” za pomyślne zdanie egzaminów

6. Historia sędziowania – sędziowie międzynarodowi w okręgu Opolskim

Monika BAŻI, Dominika SŁOTA, Melania GABRIEL,
Katarzyna WOŹNIAK, Tomasz KUBIK, Jakub GNYSZKA,
Mateusz STONOGA, Bartłomiej KOWALCZYK (TOP 2012)
Konsultacja: Marek Musiał

Wprowadzenie

„Historia sędziowania w moim okręgu” to praca stworzona wspólnymi siłami wszystkich członków grupy TOP 2012 Okręgu Opolskiego. Ma ona stanowić nie tylko zaliczenie jednego z etapów egzaminu na sędziego związkowego, ale również ma być pamiątką i zobrazowaniem tego, jak na przestrzeni lat funkcjonuje i rozwija się sędziowanie piłki ręcznej w rejonie Opolszczyzny.



Temat, mimo że narzucony, wzbudził nasze zainteresowanie. Dziękujemy zatem Panu Jackowi Wróblewskiemu nie tylko za sugestie tematu, ale i za to, że znacznie wcześniej wpadł na pomysł powołania do życia akcji szkoleniowej TOP. Z perspektywy czasu jesteśmy przekonani, że był to pomysł przedni i zasługujący na kontynuację.

Na jednym ze spotkań z naszym opiekunem, Panem Markiem Musiałem, któremu już w tym miejscu serdecznie chcielibyśmy podziękować dedykując mu jednocześnie ową pracę, ustaliliśmy, że historię sędziowania w Okręgu Opolskim pokażemy w nieco

inny sposób niż dotychczas to czyniono. Mianowicie, opisując historię poszczególnych sędziów na podstawie wywiadów, które wcześniej z nimi przeprowadziliśmy. Wśród naszych rozmówców znalazło się kilku byłych sędziów klasy międzynarodowej, a także wielu byłych i obecnych sędziów, prowadzących zawody na szczeblu aktualnej PGNiG Superligi (kiedyś nazywanej I ligą), I ligi oraz II ligi. Uzyskanie tak materiałów tekstowych, jak i fotograficznych od niektórych osób było bardzo trudne z racji dzielących nas odległości. Na szczęście nie zniechęciliśmy się tym i czyniliśmy wszystko, aby zebrać możliwie jak najwięcej informacji.



Organizacje i postacie opolskiej piłki ręcznej

Kiedy z perspektywy ponad 90-letniej historii patrzy się na rozwój piłki ręcznej w naszym kraju, trudno nie dostrzec zmian, a przede wszystkim popularności tejże dyscypliny sportu. Najlepiej postrzegali to zjawisko ci, którzy byli świadkami początków rozwoju piłki ręcznej, pierwszych zawodów, pierwszych meczów. Dziś już niestety nie ma ich z nami, ale są jeszcze na Opolszczyźnie osoby, których pamięć sięga daleko wstecz i mogą nam one przybliżyć powstanie tej dyscypliny sportu w naszym regionie. Dla „szczypiorniaka” z okresu lat 20-tych ub. stulecia, rezultaty osiągnięte na boisku niejednokrotnie schodziły na dalszy plan. Wtedy liczyła się przede wszystkim możliwość wzięcia udziału w rozgrywkach szkolnych, klubowych, a także startu w strojach polskiej reprezentacji narodowej.

Historię piłki ręcznej w Polsce kształtowało wiele pokoleń zawodniczek i zawodników, trenerów, sędziów i działaczy, w ogromnej większości społeczników. Organizowali treningi i mecze w czasach jakże wielce różniących się od współczesnych. Jednak pewna cecha, która ma charakter ponadczasowy pozostała, a mianowicie jest nią głębokie umiłowanie tej dyscypliny sportu, przechodzące z pokolenia na pokolenie. Pionierom „szczypiorniaka” w Polsce zawdzięczamy nauczenie swoich następców przede wszystkim pracowitości, koleżeństwa i wytrwałości w dążeniu do celu.

Nie sposób byłoby umieścić w tej krótkiej pracy długiej historii polskiej piłki ręcznej z uwzględnieniem osób oraz instytucji dla niej zasłużonych, toteż skupiliśmy się tylko na postaciach Opolszczyzny – Okręgu, który kiedyś był kolebką i centrum „jedenastki” w Polsce. Fakt ten być może wynikał z przedwojennej przynależności Opolszczyzny do Niemiec, a co za tym idzie, udziału drużyn w niemieckich rozgrywkach. Tamten potencjał ludzki po II w. św. uaktywnił się szczególnie w naszym regionie, będąc przyczynkiem do powstania sporej liczby drużyn 11-osobowych, nawet w małych środowiskach wiejskich.

Upłynęły jeszcze cztery lata, trudne dla autochtonicznych mieszkańców Opolszczyzny, często prześladowanych za swą śląską wymowę (odbieraną jako niemiecką przez nasłanych urzędników ówczesnej administracji państwowej, a także UB), co budziło ich nieufność nawet do władz sportowych. Na szczęście sportowy duch zwyciężył, drużyny zaczęły powstawać jak przysłowiowe „grzyby po deszczu”. Coraz głośniej robiło się o zespołach opolskich, zwłaszcza po powstaniu pionów sportowych związków zawodowych sportu wiejskiego (LZS-y), wojska, milicji, nieco później spółdzielczości. Tak powstały zrzeszenia: Górnik, Stal, Kolejarz, Unia, Budowlani, Włókniarz, Spójnia, Związkowiec oraz wielobranżowe – Ogniwo. Podział na branże, tworzenie przyzakładowych klubów sportowych, wszystko to wpłynęło na dalszy przyrost sekcji piłki ręcznej, głównie dzięki stałemu zabezpieczeniu finansów klubowych. O tym, że Okręg Opolski był silny świadczy także decyzja z 1952 r. ówczesnych władz piłki ręcznej o dopuszczeniu do MP w jedenastkę aż 3 zespołów (w tamtej chwili mógł się z nami zrównać tylko okręg katowicki, bo pozostałe regiony posiadały 2 i mniej reprezentantów klubowych).

Dzieje opolskiej piłki ręcznej były bardzo zmienne. Dopóki rozgrywki opierały się na prostocie organizacyjnej, niedużych wymaganiach bazy sportowej, zapale zawodników i działaczy oraz dużej chęci społecznikowskiego działania, dopóty Opolszczyzna

była jednym z najsilniejszych Okręgów w kraju. W miarę jednak narzucania nowych wymogów organizacyjnych – często narzucanych przez rządzące piłką ręczną lepiej rozwinięte kraje zachodnie – nasz „szczypiorniak” zaczął się wykruszać. Uwidoczniły się braki w obiektach, funduszach, sprzęcie, a i zadania stawiane przed zawodnikami, okazywały się przeszkodami często nie do pokonania. Dziś niestety w wielu ówczesnych ośrodkach piłki ręcznej pozostały już tylko wspomnienia o tej dyscyplinie sportu.

Trzeba oczywiście wspomnieć, że przełom lat 60-tych i 70-tych ubiegłego stulecia, to okres największych sukcesów kobiecej drużyny FKS „Otmęt” Krapkowice, która – pod wodzą najlepszej swojej snajperki Barbary Jeż (wychowanki klubu „Małapanew” Ozimek), obecnie żony byłego piłkarza opolskiej „Odry” Józefa Klośe i matki znanego piłkarza niemieckiego Mirosława – dwukrotnie z zespołem sięgała po najwyższe trofeum Mistrzostw Polski (w 1970 i 1971 roku).

Natomiast w jedenastce mężczyzn Mistrzami Polski były zespoły:

1954 i 1956 – KS „Stal” Kuźnia Raciborska,

1959 i 1960 – LKS „Comet” Szczepanowice,

W 7-osobowej piłce ręcznej Opolszczyzna nie doczekała się, niestety, Mistrza Polski.

W bogatej historii opolskiego „szczypiorniaka” zapisało się wiele postaci. Ogromny udział w tych zasługach mieli także opolscy sędziowie. Niestety, o ile historia samej dyscypliny jest obszerna, to o arbitrach – bez których zawodów sobie dziś wyobrazić nie można, informacji zbyt wiele nie posiadamy. Niektóre fakty znane są nam jedynie z opowieści osób, które pamiętają tak odległe czasy, drobnych notatek oraz pozostałych nielicznych wycinków z ówczesnej prasy. Pominięcie w historiografii sędziów, którzy są nieodłącznym elementem widowiska sportowego, jest nieco dziwne. Osoby pełniące rolę „sprawiedliwego” z ogromną pasją i oddaniem także zasłużyły na uwzględnienie w historii, a tego niestety nie uczyniono. Materiały przedwojenne są bardzo ubogie. Wiele dokumentów zostało zniszczone podczas najazdów wrogich nam państw. Korzystając z dostępnych źródeł przybliżymy pokrótce sylwetki niektórych z sędziów.

Sędziowie międzynarodowi

ZYGMUNT KOŃCA

Zygmunt Końca wywodził się ze środowiska, w którym piłka ręczna odgrywała dużą rolę, ciesząc się ogromną aprobatą wśród kibiców. Był on mieszkańcem Kuźni Raciborskiej i pracownikiem tamtejszej Raciborskiej Fabryki Maszyn. Sędzią międzynarodowym został w roku 1957, kiedy Związek Piłki Ręcznej w Polsce nie dysponował jeszcze stałą kadrą sędziowską. Wspólnie z Mieczysławem Kamińskim, pierwotnym po II wojnie światowej absolwentem kursu sędziów międzynarodowych w Pradze pod egidą IHF tworzył jedną z pierwszych par sędziowskich. Wiemy, że był w przeszłości Przewodniczącym Komisji Sędziowskiej Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Niestety, nie mieliśmy możliwości znalezienia więcej informacji na temat przebiegu kariery pana Zygmunta Końcy, ze względu na brak materiałów oraz osób, które mogłyby przybliżyć sylwetkę tego sędziego.

JERZY PASOŃ

Jerzy Pasoń urodził się 3.12.1933 r. w Schodni k. Ozimka. Przed swoją karierą sędziowską, jak wielu młodych chłopców, kontakt ze sportem rozpocząłem od piłki nożnej, grając w drużynie juniorów klubu „Małapanew” Ozimek. Wspomina:

Kiedy w latach 50-tych w tym samym klubie zawiązała się sekcja piłki ręcznej, zaangażowałem się w nią zarówno jako działacz, jak i zawodnik. Samotnie uczyłem się przepisów piłki ręcznej, wtedy jeszcze w składzie 11-osób i postanowiłem karierę zawodniczą zamienić na sędziowską.

W roku 1952 pierwszy raz wystąpiłem w roli sędziego na oficjalnych zawodach. Wtedy na Opolszczyźnie było wiele drużyn klasy „B”, klasy „A”, klasy okręgowej a także II i I ligi. Muszę przyznać, że zarówno zespoły jak i ja sam byłem bardzo zadowolony ze swoich pierwszych meczów, które sędziowałem.

„Szczypiorniak” stanowił dla mnie ogromną pasję i na zawody I ligi (11-osobowej) jeździłem rowerem do Groszowic (obecnie dzielnica Opola), gdzie wtedy występowała drużyna Chrobrego Groszowice. Na tych spotkaniach podpatrywałem poczynania najlepszych sędziów naszego kraju, którzy przyjeżdżali na Opolszczyznę między innymi z Warszawy, Katowic, Łodzi czy Krakowa.

Moimi wzorami do naśladowania byli: pan Mieczysław Kamiński z Warszawy, nauczyciel WF na stołecznym AWF-ie, pan Twardo również z Warszawy, pan Zygmunt Końca. Wszyscy należeli do grupy sędziów międzynarodowych. A poza nimi również Pan Albert Kaniut i Piotr Gabriel z Grudzi (obecnie dzielnica Opola).

W roku 1952 rozpocząłem pracę w Hucie Małapanew i tam przepracowałem całe 50 lat. W latach 1954-56 służyłem w Ludowym Wojsku Polskim i również w tym miejscu spełniałem się sportowo, sędziując tym razem zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami wojskowymi i cywilnymi.

W 1957 przed meczem międzypaństwowym Polska- NRD w Opolu w piłce ręcznej 11-osobowej sędziowałem sparing pomiędzy Reprezentacją Polski i Małapanwią Ozimek. Wtedy też zostałem zauważony przez wcześniej wspomnianego pana Kamińskiego, który na tym meczu sprawował funkcję kierownika reprezentacji. To zdarzenie zdecydowało o nominowaniu mnie na sędziego związkowego.

W latach 1957-58 sędziowałem rozgrywki II i I ligi, a w 1959 roku zostałem nominowany na kurs sędziego międzynarodowego, który odbył się w Holandii, uzyskując w dniu 22.07.1959 roku także uprawnienia. Moja kariera sędziowska rozwijała się dobrze, jednak nie przynosiła ona wyłącznie zadowolenia, a także stres.

Na arenie międzynarodowej zadebiutowałem w roku 1961 roku. Sędziowałem Finał Pucharu Europy kobiet pomiędzy Spartakiem Praga i OFK Belgrad. Oprócz tego prowadziłem Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w Holandii w roku 1969, MŚ Mężczyzn w roku 1970 we Francji, MŚ Kobiet w Holandii w roku 1971, a także Akademickie MŚ w Polsce w 1977.



Łącznie sędziowałem około 2500 spotkań w tym 225 meczów międzynarodowych. Miałem najdłuższy staż sędziego międzynarodowego, gdyż na arenie międzynarodowej sędziowałem 25 lat- od 1959 do 1984 roku. Muszę w tym miejscu wspomnieć, że w latach 1952-68 piłkę ręczną sędziowało się nieco inaczej, bo jako jeden sędzia główny mając do pomocy dwóch sędziów bramkowych.



Jerzy Pasoń jako sędzia główny meczu NRD – Rosja, Lipsk 1963 r.



Od prawej: Z. Jeziorny, J. Pasoń, J. Jaworski, R. Helmejko – Sędziowie Międzynarodowi, Poznań.



Od lewej: J. Pasoń, Z. Jeziorny, Kępno, czerwiec 1995



Jerzy Pasoń i Paweł Mały – Turniej międzynarodowy (RFN, Polska , Egipt), Olsztyn 1981 r.



Od lewej: Z. Jeziorny, J. Pasoń, J. Jaworski, R. Helmejko



Na jednym z ostatnich meczów z długoletnim partnerem - Zdzisławem Kąkolym.

Na początku lat sześćdziesiątych latowicki „Sport” pisał: „Jerzy Pasań jest w tej chwili jednym z najlepszych sędziów piłki ręcznej - i to nie tylko w skali krajowej. W ostatnich spotkaniach, które poprzedził w Katowicach, daleko przewidywał, jak należy właściwie interpretować przepisy tej gry. Sędziował niemal bezbłędnie.” Były to początki wspaniałej, międzynarodowej kariery sędziowskiej Jerzego Pasań, który w swoim sędziowskim okuło 2500 spotkań, w tym 225 meczów międzynarodowych. Może się on pochwalić najokazalszym szczenięciem sędziowskim międzynarodowego w Polsce, gdyż sędziował aż przez 25 lat, od roku 1959 do 1984!

Początki kariery

Jerzy Pasań urodził się w roku 1933, w podolskiej Siedolcu. Na początku, jak prawie każdy młody chłopak, grał w piłkę nożną, jednak wkrótce zainteresował się szczyptnikiem, tym bardziej, że na początku lat 50-tych powstała sekcja p. ręcznej HKŚ Malapanow. Wkrótce, bo w roku 1952, po raz pierwszy wystąpił w roli sędziego. W tym samym roku rozpoczął pracę w Hucie „Jablapanew”. Sześć lat później zdobył kwalifikacje sędziowskie klasy państwowej i zaczął prowadzić mecze ligowe (I i II ligi). W roku 1959 został wytypowany na kura sędziów międzynarodowych w Holandii i 22 lipca tegoż roku uczestniczył także w przeszkoleniu.

Jeden z najlepszych

Najlepsze lata

Na scenie międzynarodowej debiutował w roku 1959 na turnieju w OUV w Rumuni, prowadząc mecze Rumunii z Jugosławią i Jugosławię z ZSRR. Już rok później sędziował finał Pucharu Europy Kobiet w Pradze między drużynami Spartak Praga i ORK Belgrad. Oprócz tego za największe sukcesy w swej karierze uważa prowadzenie meczów podczas Mistrzostw Świata Mężczyzn (I w roku 1970 we Francji, Mistrzostw Świata Kobiet (1971) w Holandii, a także Mistrzostw Świata w Holandii (1984) oraz Akademickich Mistrzostw Świata (1976) w Polsce. Ostatnio także mecz prowadził w roku 1984 podczas międzynarodowego turnieju w Tenisie w Włocławku, pomiędzy reprezentacjami Chin, Finlandii, Danii, Japonii, Włoch i Algierii. Zgodnie z przepisami w wieku 50 lat zakończył karierę sędziowską międzynarodowego, się zając przez kolejne 15 lat, do wiosny tegoż roku, biegiem z gwiazdkiem po boisku.

Znani spotkami

W swoich podróżach „z gwiazdkiem” Jerzy Pasań zwiedził całą Europę, a przy okazji spotkał wiele sportowców sław i zawarł liczne znajomości. W 1965 r. w Moskwie na tzw. Małych Łazienkach sędziował mecz p. ręcznej między ZSRR i Holandią. Dwie godziny później niedaleko na Dużych Łazienkach odbyło się spotkanie p. nożnej ZSRR - Brytanii. Brazyljski piłkarz i Jerzy Pasań mieszkali w jednym hotelu i żywił się w jego restauracji. Spotkał i poznał tam słynnych: Pele, Garrincha i Sontosa, a także wielkiego bramkarza rosyjskiego Lwa Jaszcyna. Sędziując turniej na francuskim Łazarowym Wybrzeżu poznał z królem męskiego tenisa - Rjenera Borge. Poza tym zna wielu wspaniałych (byłych) piłkarzy ręcznych z Polski i krajów europejskich. Bardzo ceni sobie także znajomość z Jerzym Klumpolem oraz z byłym zawodni-

kiem długoletnim prezesem ZPRP, a obecnie rektorem gdańskiej AWF - prof. Januszem Czerwikiem.

11 czy 7?

Teraz nie wyobrażamy sobie 11-osobowej drużyny piłki ręcznej, która ugarła się po boisku do piłki nożnej i bramek takich samych, jak w „Jopanie”. Jednak tak właśnie wyglądała piłka ręczna na początku lat pięćdziesiątych. Dopiero kilka lat później rozpoczęły się rozgrywki drużyn 7-mio osobowych - i przez kilka lat mecze rozgrywane równolegle w ligach zespołów 11 i 7-mio osobowych. Spotkania drużyn 11 to osobowych prowadził i sędzia główny i 2 tzw. bramkowych. Notamiest styczniownika 7-mio osobowego - tyko 1 sędzia - do roku 1968. Można więc sobie wyobrazić ile w tym życiu Jerzy Pasań musiał się nabiegać, szczególnie podczas kilkunastu pierwszych lat swej kariery! Jak wspomina właśnie w rozgrywkach drużyn 11-osobowych nasz odzimek sport oszalał największą sukcesy w swej historii. Sezon 1962/63 HKŚ Malapanow zakończył rozgrywkę pierwszostanową na III miejscu, a nasz zawodnik Teodor Krawalski, jako jedyny w tym czasie opromieniony, został powołany do kadry narodowej na mistrzostwa świata w 1963 r. w Szwajcarii. Był on pierwszym reprezentantem kraju, który wywodził się z naszej Malapanow! Niestety w okresie naszych największych sukcesów na tym polu doły

żył naczelny władz sportow 11-to osobowa p. ręczna zost kwidowana.

Wspomnienia Jerzego Pasań bardzo ciekawe i można spędzić podówczas pokładną kolejkę. Ws na któryś okres wspaniałości i p. ręcznej na przełomie lat 60 gdy grał tacy zawodnicy jak, jętkowski, Loch czy Duchnowi ekipawie „wosami” wkrótce opokłą Gwardię... Ciekawy jest że spotkał również szczyptnik jętkowski, szczególnie polon, siedemdziesiątych - czasy świe krapkowickiego Ormętu, który z tytuł mistrza kraju i grał w osu takich paszawach...

W innej roli

Jerzy Pasań jest także wielokrotnie aktywnym działaczem Związku Ręcznej w Polsce i opolskiego (Nadziei sprawują funkcję sędzi kwalifikatora i obserwatora Eu skiej Federacji Piłki Ręcznej oraz ZPRP. Za swą dotychczasową pracę otrzymał m.in. Dłonię Odmętną ZPRP, Złoty Odznak Odmętny Piłki Ręcznej, a ponadto Złoty Krzyż i pi. odznaki Związku Piłki Ręcznej, Medal 40-lecia, Zasła iu Malapanow i Złoty Odznak Stowarzyszenia Odlewow skich. Jest współautorem obow jęczy w Polsce przepisów gry kę ręcznej.

Łoszoł



W otoczeniu roc

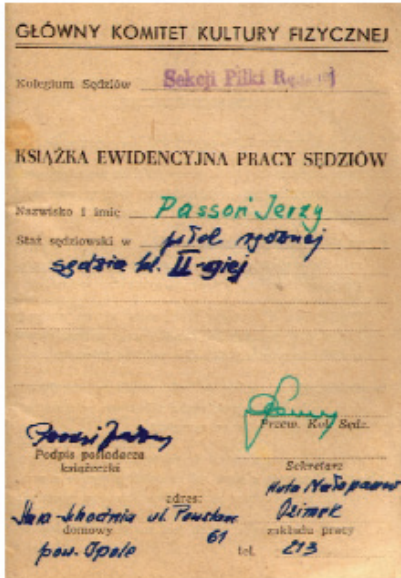
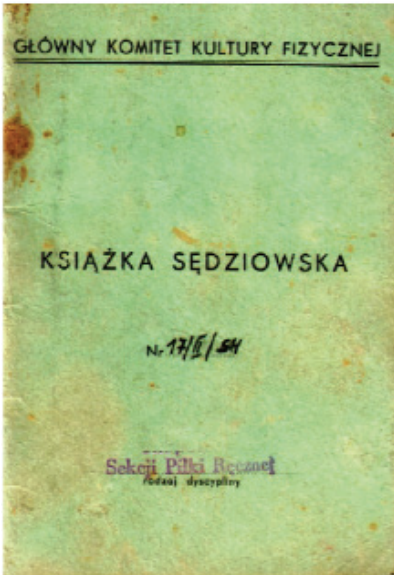
W poświęconym Jerzemu Pasoniowi artykule w „Wiadomościach Ozimskich” na dolnym zdjęciu obok Niego – od lewej: żona Hildegarda, córka Ania, syn Werner (także sędzia piłki ręcznej), córka Brygida ze swoim synem Adasiem (aktualny sędzia I ligi)



Legitymacja sędzigo IHF



Legitymacje delegata: EHF (z lewej) i ZPRP



EWIDENCJA PRACY			SĘDZIÓW		
L. p.	Rodzaj zawodów	Data i miejsce zawodów	Funkcja	Ocena pracy sędz.	Podpis
1.	L.L. Kłodzka	2.5.1954 (2:4)	gf.		
2.	Hal Zawada - Tom. Gogol	5:4 (2:3) 6.10.54	gf.		
3.	Hal Bielak - L.L. Czerwony	3:1 (3:0) 25.10.54	gf.		
4.	Hal. Wąpł.	Zud. Gogol	0:6 (0:5)	gf.	
5.	Zud. Wrocl.	Wroc. Zupa	2:7 (1:6) 25.10.54	gf.	
6.	Wroc. Krap.	L.L. J. Grog.	jon. 0:3 (6:1)	gf.	
7.	"	"	jon. 5:11 (1:8)	gf.	
8.	Hal Zawada	L.L. J. Grog.	jon. 2:11 (0:2)	gf.	
9.	"	"	jon. 7:10 (5:5)	gf.	
10.	Repr. S.L. Hal - Budg. prz.	6:11 (2:5) 28.10.54	brank.		
11.	Hal Bielak - L.L. Bielak	9:9 (6:6) 28.10.54	gf.		
12.	L.L. Szczepanowice - Hal. Piła	12:11 (7:8)	gf.		
13.	L.L. Szczepanowice - Hal. Wrocl.	10:8 (4:2)	brank.		
14.	Hal. Wrocl.	Sp. Jedyn. Wroc.	10:1 (3:1)	gf.	
15.	Hal. Wrocl.	Sp. Jedyn. Wroc.	6:6 (3:4)	gf.	
16.	Hal. Bielak	L.L. Krap.	jon.	gf.	

W takiej książeczce sędziowie mogli notować swoje meczowe występy – czy dziś ktokolwiek prowadzi taką rzetelną „buchalteryę”? A może warto byłoby wprowadzić coś podobnego dla obecnych sędziów?



FEDERAȚIA ROMÂNĂ DE HANDBAL

Fédération Roumaine de Handball • Romanian Handball Federation

Adr. telegr.: SPORTROM
Telefon: 113.81, 113.82
Telex: 320

Telefonat: Str. Văcăroaie 19
București - ROMANIA

AS

Num. 16, December 1970

Nr. 6543

Herrn
Jerry Fauson
Pl. Wolności 23/13
O s i e k

Wortter Sportfreund!

Vor Kurzem hatten wir die Freude, Sie als Gast, für die Leitung der Spiele im Rahmen des "Karpatsen-Pokals" als internationalen Schiedsrichter, zu begrüßen.

Wir möchten Ihnen auf diesem Wege unseren aufrichtigsten Dank für Ihre freundliche Unterstützung durch Ihre kompetente Leitung aussprechen, die zu einer guten Durchführung des Turniers beitrug.

Indem wir Ihnen zum bevorstehenden Jahreswechsel alles erdenklich Gute wünschen, verbleiben wir

mit freundlichen Grüßen

GENERALSECRETAR

I. Grigorescu

IOAN KUNST GHERMĂNESCU
Str. Șosea 198, etaj. 4
BUCUREȘTI 21

Bucurest, den 22.03.1967.

Herrn Jerry Fauson
pl. Wolności 23/13
Osiemek

Lieber Sportfreund,

Die Jugend Weltmeisterschaft im Hallenhandball, welche von der Hallenhandball Federation Anfang des Monats März 1967 organisiert wurde und bei welcher Sie als Schiedsrichter beteiligt waren, war ein internationales Treffen, das das Interesse aller Sportler und Anhänger des Handballs der ganzen Welt erregte.

Für den Erfolg dieses Treffens und für die ausgezeichnete Art in der Sie die Spiele richteten, zu denen Sie eingesetzt wurden, möchte ich im Namen der Technischen Kommission der IHF die besten Glückwünsche darbringen.

Ich bin überzeugt, dass Sie auch weiterhin ein steter Mitarbeiter bleiben und dass Sie zur Entwicklung des Handballs in der ganzen Welt beitragen werden.

Ich wünsche Ihnen viel Erfolg in Ihren weiteren Schaffen und sende Ihnen die besten Glückwünsche.

Ihr

ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ W POLSCE
 Polnische Handball-Verband - Verband Handball - Bund
OPOLE Z. P. R. P. Nr 101/88
 Fan (S) Pason Jerzy
 Jest członkiem DIAMETRU POLSKA Z. P. R. P.
 Warszawa, dn. 22.06.1988



Legitymacja niniejsza upoważnia do bezpłatnego wstępu dla 3 osób na wszystkie zawody piłki ręcznej organizowane na terenie Polski.



LEGITYMACJA Nr 12/90



W UZNANIU ZASŁUG
 DLA HUTY MAŁAPANEW
 przyznaje
 Ob. Pason Jerzy
 ODZNAKĘ
 „ZASŁUŻONY DLA HUTY
 MAŁAPANEW”

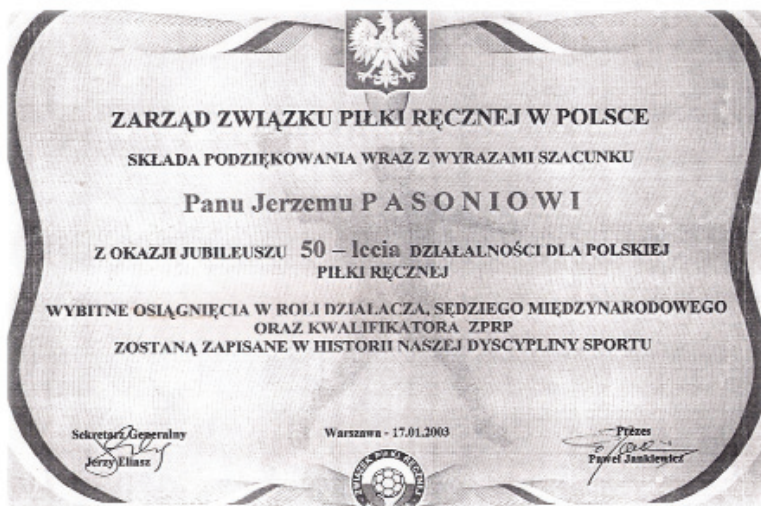
Prezessor Huty
 Opatok, dnia 5 maja 1990 r.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu
LEGITYMACJA
 NR 3233/78
 Opoka, dnia 15.XII.1978

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu
 nadano
 Ob. Pason
Jerzy
 Członku Honorowy
 Zastępca Opolszczyźnie
 Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
LEGITYMACJA
 Nr 176-90-7
 WARSZAWA
 dnia 30 kwietnia 1990 r.

PREZYDENT POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ LUDOWEJ
 nadaj
 Ob. PASOŚ
Jerzy s. JANA
 ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI
 KANCELARIA PREZYDENTA



Mimo „sędziowskiej emerytury” pan Jerzy nie zapomina o środowisku piłki ręcznej

Ze swej strony dodać nam wypada, że Pan Jerzy Pasoni swoją przygodę z gwizdkiem doskonale łączył ze społeczną działalnością w różnych gremiach ZPRP, Opolskiego ZPR i innych. Był m.in.: członkiem KS ZPRP, KGiD ZPRP, przewodniczącym KS OZPR, a także jednym z trzech współautorów polskiego wydania przepisów gry w piłkę ręczną.

STANISŁAW POBIS

Swoją karierę sędziowską rozpocząłem bardzo późno (jak na sędziego), a było to w 1969r. Wtedy to właśnie podjąłem się sędziowania swojego pierwszego meczu. Przygodę z gwizdkiem rozpocząłem od meczu sparingowego pomiędzy Górnikiem Sośnicą i Startem Opole. Muszę przyznać, że przed pierwszym wejściem na parkiet nerwy trochę mnie zniewoliły. Na szczęście spotkanie było dość jednostronne. Sędziowałem wtedy sam, a dopiero po kilku dniach dołączył do mnie inny kolega. Natomiast pierwsze spotkanie ligowe na okręgu było akurat walkowerem – w Krapkowicach. Pracy oszczędziło mi wtedy Zawadzkie, które nie przybyło na spotkanie. Tak kształtowały się moje początki i muszę przyznać, że szczęście mi dopisało i już w 1971r. prowadziłem swoje pierwsze mecze ligowe.

Dlaczego akurat piłka ręczna i sędziowanie? Chyba wzięło się to z tego, że często byłem kibicem spotkań kobiecej piłki ręcznej. Moja małżonka (wtedy jeszcze narzeczona) grała w Odrze Opole oraz w reprezentacji kraju i w jednym z tych spotkań ogromnie zraził mnie poziom sędziowania. Postanowiłem, że „podejmę rękawicę”, aby robić to lepiej, od niektórych sędziów. Chciałem udowodnić, że można poprowadzić spotkanie na wysokim poziomie. Stąd też wysuwają się dwa główne czynniki prowadzące do mojego sędziowania: 1 – to moja obecna żona, która zaszczepiła we mnie zainteresowanie piłką ręczną, a 2 – owo pamiętne spotkanie i chęć poprawienia poziomu sędziowskiego. I zawsze te czynniki będę podkreślał. Muszę przyznać, że miałem ogromne szczęście i los mi sprzyjał, ponieważ po niedługim sędziowaniu na okręgu zostałem wyznaczony do prowadzenia finału piłki ręcznej województwa opolskiego. Pomyślny dla mnie był wynik tego spotkania, ponieważ mecz ten zakończył się remisem i musiałem przeprowadzić aż 2 dogrywki. A bezpośrednio po tym spotkaniu miało odbyć się jeszcze stracie międzypaństwowe. Dlatego też pod koniec swojego meczu zebrało się już sporo publiczności na trybunach, a wśród nich ówczesny przewodniczący Komisji Sędziowskiej – Pan M. Kamiński, który opiekował się parą szwedzką mającą prowadzić spotkanie międzypaństwowe. Pan Kamiński obserwując pojedynek wspólnie z Panem Pasoniem zadał mu pytanie: „Jaką klasę sędziowską reprezentuje ten sędzia”? Dzięki tej obserwacji moja kariera sędziowska nabrała tempa, bo jeszcze w tym samym roku dostałem powołanie na kursokonferencję wraz z moim partnerem – kolegą Pasionkiem. Po około 3 latach dostałem swój pierwszy mecz w ówczesnej pierwszej lidze w październiku 1972 – Wanda vs Ruch (1 liga kobiet). Później już jakoś



to szło. Wraz z moim partnerem dostaliśmy się na szczebel centralny bezpośrednio na I ligę i byliśmy bardzo często obsadzani. Widocznie zrobiliśmy dobre wrażenie, bo po czasie otrzymałem propozycję kandydowania na sędziego międzynarodowego. W 1977 r ten tytuł udało mi się zdobyć. Byliśmy na kursie wraz z Jackiem Wróblewskim, który odbywał się w Trzyńcu. W tym czasie było w Polsce 10 sędziów międzynarodowych, a z samego Opola był Pan Pason i ja. Długo nie byliśmy samotni, bo w późniejszym czasie nominację otrzymał także nasz serdeczny kolega Paweł Mały.

Warto wspomnieć, że w trakcie kariery sędziowskiej otrzymałem wraz z kilkoma kolegami zaproszenie do Emiratów Arabskich. Tam na podsumowaniu szkolenia wyróżniono nas za poziom przygotowania teoretycznego i fizycznego. Stało się tak tylko dzięki temu, że postawiłem sobie poprzeczkę bardzo wysoko i usilnie starałem się dojść do wyznaczonego sobie celu.

Wspominając Pana Pasonia muszę dodać, iż był on moim pierwowzorem, mentorem od początku do końca. On nauczył mnie wszystkiego. Podglądałem go, słuchałem itd. Idąc na mecz Gwardii w Opolu zdarzyło się raz tak, że nawet nie wiedziałem jaki jest wynik. Cały czas analizowałem czy gwizdnąłbym to samo co sędziowie czy też nie, co robią przed i po meczu, jak się zachowują. Cały czas rady Pasonia były w mojej głowie.

Humorystycznie można powiedzieć, że tak mocno chciałem osiągnąć poziom Pasonia, że nieustannie miałem przy sobie przepisy gry w piłkę ręczną i od razu, gdy miałem jakieś wątpliwości to szukałem w nich odpowiedzi. Będąc w pracy, na meczu i gdziekolwiek indziej – nigdy się z nimi nie rozstawałem. Zaprocentowało to najlepszymi wynikami w testach teoretycznych



Stanisław Pobis ze swoim międzynarodowym partnerem – Jackiem Wróblewskim

ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ W POLSCE



1918-



-1982



SEDZISKO MIĘDZYNARODOWE



największy sukces polskiej reprezentacji

BRAZOWY MEDAL



MS'82





Stanisław Pobis w towarzystwie Ryszarda Klimkowicza (wyżej) i Stefana Klara





Jak widać po latach Paweł Mały dał się namówić na posędziowanie turnieju oldboyów w Grodkowie (wyżej). Po turnieju był czas na wspomnienia – P. Mały, R. Klimkowicz, S. Pobis.



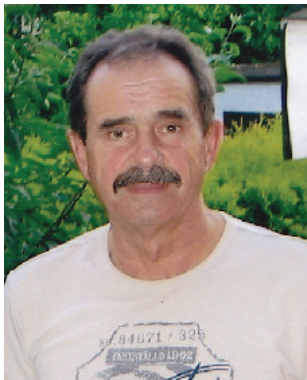
Stanisław Pobis aktywny uczestnik kursokonferencji – Tułowice wrzesień 2010 r

 Pan Stanisław POBIS jest nominowany do sędziowania w zawodzie sędziowskim O.Z.P.R. Poleska W.S.S. I.P.F.F.	Sędzia kandydat w piłce ręcznej mianowany dn. 10.12.69 Gade 10.12.69 Poleska W.S.S. I.P.F.F.	Ważność legitymacji przedłuża się do dn. _____ _____ _____ Poleska W.S.S. Poleska
	Legitymacja uprawnia do bezpłatnego udziału na wszystkich zawodach w piłce ręcznej, organizo- wanych na terenie okręgu.	

INTERNATIONALE HANDBALL FEDERATION · IHF Herr Stanisław POBIS Ort OPOLE Land POLEN Dieser Ausweis berechtigt zur Leitung von Internationalen Handballspielen der IHF Basel den 28.4.1978 DER PRÄSIDENT IHF <i>Carlo G. Wanz</i> DER PRÄSIDENT IFFI <i>Carlo G. Wanz</i>	 Unterschrift des Inhabers  Gültig für 1978
---	---

PAWEŁ MALY

Urodzony w Suchym Borze k. Opola. Już w dzieciństwie interesował się piłką ręczną z racji liczącej się w okręgu sekcji pochodzącej z tej miejscowości. W latach 1964-1965 był zawodnikiem Odry Opole, z której przeszedł (po nieudanym awansie do I ligi) razem z sekcją do Chrobrego Opole, gdzie grał do 1968 r. Wkrótce po tym też zdał egzamin na sędziego kandydata. Nauka w wieczorowym technikum oraz służba wojskowa na jakiś czas odsunęły Pawła Malego od piłki ręcznej, z którą ponownie zbrałał się w 1973 roku zdając pozytywnie egzamin na sędziego okręgowego. Kolejne cztery lata to okres rozstrzygania boiskowych sporów na szczeblu okręgu, owocuający powołaniem na egzamin do Wrocławia (1977) na szczebel sędziego związkowego wraz z Jerzym Labuzgą.



Wspólnie z J. Labuzgą szybko awansował w sędziowskiej hierarchii sędziując na wszystkich szczeblach rozgrywek centralnych. Tworzyli doskonale zgraną parę, której można było powierzyć prowadzenie najtrudniejszych spotkań. Niestety, na egzamin do Warny (Bułgaria 1981 r) pojechał sam. Stało się tak, gdyż partner wcześniej wyjechał za granicę opuszczając Polskę. Paweł Mały zdał egzamin i został sędzią międzynarodowym.

W trakcie kariery na szczeblu międzynarodowym partnerami P. Malego byli kolejno:

- 1981 – 1984 – Jerzy Pasoń – ceniony i poważany sędzia o wielkim talencie dyplomatycznym i przygotowaniu merytorycznym,
- 1984 – 1987 – Sławomir Cłapiński z Łodzi – sympatyczny i wesoły druh,
- 1987 – 1988 – Stanisław Pobis – bardzo dobry sędzia, jeszcze lepszy gawędziarz.

Podczas swojej przygody z gwizdkiem Paweł Mały przesędziował ponad 900 meczów w tym około 200 pierwszoligowych (używając obowiązującej wówczas terminologii) i Pucharu Polski. Oficjalnych spotkań międzynarodowych zaliczył 64, w tym 10 towarzyskich, pozostałe o określonej stawce. Oficjalnych meczów międzynarodowych (Puchar Europy i Puchar IHF) – 21, a także około 110 towarzyskich.

Do ciekawostek związanych z sędziowską przygodą Pawła Malego zaliczyć można choćby trzy:

- W sierpniu 1981 roku uczestniczył on ze S. Cłapińskim w Turnieju Przyjaźni Juniorek (reprezentacje krajów w tej kategorii wiekowej) w Prypiat (Ukraina). Rozgrywano ten turniej przy elektrowni w Czarnobyli, gdzie kilka lat później doszło do ogromnej katastrofy nuklearnej. Niesamowita gościnność i serdeczność gospodarzy, zwłaszcza wobec Polaków zapadła głęboko w pamięć ekip i sędziów.
- W grudniu 1983 roku w Ankarze (Turcja) poprowadził on wraz z Jerzym Pasoniem zawody Mistrzostw Krajów Bałkańskich. Były to dość rzadkie wyjazdy, toteż nasz ambasador dowiedziawszy się o obecności międzynarodowych



Podczas pobytu w Katarze Paweł Mały ze swoim partnerem sędziowskim Sławomirem Cłapińskim

sędziów z Polski osobiście ich odwiedził. Z tego powodu pozostał on także widzem spotkań przez nich prowadzonych przy wielotysięcznej widowni. Na owe czasy taka ilość widzów była swoistym rekordem i robiło to niesamowite wrażenie na polskich sędziach.

- Wreszcie najbardziej atrakcyjny wyjazd sportowy Pawła Malego ze S. Cłapińskim to pobyt w Katarze (13.10.1987 – 13.01.1988), gdzie sędziowali katarską ligę oraz bodaj najbardziej egzotyczny mecz międzypaństwowy Katar – Oman.

Ta katarska przygoda pozwoliła Pawłowi Malemu poprawić swoją sytuację finansową na tyle, że ufundował rodzinie eskapadę turystyczną do krajów Europy Zachodniej, jako rekompensatę za chwile rozłąki podczas 15 lat sędziowania. Oczekiwania rodziny sprawiły, że podjął on trudną decyzję o pozostaniu na zachodzie i zakończeniu kariery sędziowskiej.

7. Nasi poza granicami kraju...

Sędziowie

Joanna Brehmer – Agnieszka Skowronek

2012	V World Beach Handball Championship 08-13.07.2012
2011/12	Women's Cup Winners' Cup Final, Match 1
06.05.2012	FTC-Rail Cargo Hungaria – Viborg HK (31:30)
2012	Women's World Championship U20, Qualification Europe
08.04.2012	Sweden – Norway (30:25)
07.04.2012	Slovakia – Sweden (21:38)
06.04.2012	Sweden – Slovenia (38:21)
10.03.2012	Dinamo Volgograd – RK Zajecar (32:26)
11.02.2012	HC Zubri – Sporting CP (26:23)
03.12.2011	SSV Bozen – KH Prishtina (43:20)
05.11.2011	RK Krim Mercator – HC Podravka Vegeta (22:22)
19.10.2011	Serbia – Greece (36:20)
18.09.2011	Byasen – WHC Metalurg (20:17)
17.09.2011	Byasen – Britterm Veseli nad Moravou (27:22)
2011	Women's European Championship 19
14.08.2011	Netherlands – Denmark (27:29)
12.08.2011	Romania – Croatia (30:29)
07.08.2011	Norway – Netherlands (25:31)
05.08.2011	Austria – Norway (26:21)
04.06.2011	Netherlands – Turkey (40:28)

Marek Baranowski – Bogdan Lemanowicz

30.05.2012	Belarus – Germany (26:33)
IHF PreOlimpic Touranment „Pinsent Mason's London Cup”	
04-08.04.2012	Argentina – Tunisia, Korea – Tunisia, Great Britain – Tunisia
24.03.2012	Denmark – Croatia (27:31)
IHF Gulf Clubs Championship Kuwejt	
01-11.03.2012	11 games,
26.02.2012	Reale Ademar Leon – Pick Szeged (31:25)
11.02.2012	FC Porto Vitalis – Saint Raphael Var Handball (28:26)
07.01.2012	Belgium – Montenegro (33:37)
23.11.2011	RK Partizan Beograd – THW Kiel (24:35)
06.11.2011	IK Sävehof – IUVENTA Michalovce (25:24)
05.11.2011	IUVENTA Michalovce – IK Sävehof (33:37)
16.10.2011	Buducnost – FC Midtjylland (28:25)

- 04.09.2011 LC Brühl Handball – Gil Eanes – Lagos (32:30)
- 03.09.2011 Gil Eanes – Lagos – Ormi-Loux Patras (32:25)
- 02.09.2011 Ormi-Loux Patras – LC Brühl Handball (27:26)
- 04.06.2011 Great Britain – Finland (27:20)
- 03.06.2011 Finland – Great Britain (22:31)

Bartosz Leszczyski – Marcin Piechota

- 02.06.2012 Serbia – Portugal (37:21)
- 28.04.2012 Wacker Thun – Sporting CP (28:26)
- IHF Catar League
- 25.03 – 06.04.2012 11 league games, Catar – Egipt
- 11.03.2012 DVSC-Forum Debrecen – Viborg HK (25:39)
- 04.02.2012 RK Krim Mercator – C.S. Oltchim Rm. Valcea (25:31)
- 07.01.2012 Finland – Estonia (28:27)
- 04.12.2011 Sungul Snezhinsk – Nordsjaelland Handbold (23:20)
- Men's 1st selection training games
- 04.11.2011 Russia – Belarus,
- 05.11.2011 Austria – Russia,
- 06.11.2011 Austria – Belarus,
- 29.10.2011 Buxtehuder SV – Grupo Asfi Itxako Navarra (31:32)
- 15.10.2011 SKA Minsk – Eskilstuna Guif (33:33)
- Training games
- 28.08.2011 HCM Constanta – Vardar Skopje,
- 27.08.2011 Croatia Osiguranje Zagrzeb – Vardar Skopje,
- 07.08.2011 THV Kiel – Wisla Plock,
- 06.08.2011 THV Kiel – Gorenje Valenje,
- 05.08.2011 THV Kiel – Japan selection,
- IHF Men's World Championship U211
- 17-31.07.2011 Sweden – Canada, Qatar – Algeria, Iran – Canada, Korea – Benin,
Greece – Tunisia, Russia – Algeria

Małgorzata Gutowska – Urszula Gutowska

Women's Challenge Trophy

- 25.03.2012 Faroe Islands – Bulgaria (27:36)
- 23.03.2012 Estonia – Israel (22:30)
- 22.03.2012 Faroe Islands – Estonia (32:23)
- 12.02.2012 Egle-Sviesa Vilnius – Podatkova University (29:28)
- 11.02.2012 Podatkova University – Egle-Sviesa Vilnius (40:30)
- 13.11.2011 Frankfurter HC – S.P.E. Strovolos (39:21)
- 03.09.2011 HC Garliava-SM – HC Zito Prilep (19:22)

Women's European Championship U17

- 02.07.2011 Germany – Croatia (25:30)
- 29.06.2011 Austria – Czech Republic (27:31)
- 26.06.2011 Russia – Sweden (26:11)
- 24.06.2011 Czech Republic – Romania (28:34)
- 23.06.2011 Sweden – Austria (24:20)

Delegaci

Jerzy Eliasz

- 12.05.2012 (EHF-Delegate) Handball Club Zalau – Lada (20:21)
- 18.03.2012 (EHF-Delegate) Dinamo Minsk – Frisch Auf Göppingen (27:23)
- 25.01.2012 (EHF-Supervisor) France – Iceland (29:29)
- 24.01.2012 (EHF-Supervisor) Spain – Iceland (31:26)
- 22.01.2012 (EHF-Supervisor) Spain – Croatia (24:22)
- 20.01.2012 (EHF-Supervisor) Iceland – Slovenia (32:34)
- 18.01.2012 (EHF-Supervisor) Iceland – Norway (34:32)
- 16.01.2012 (EHF-Supervisor) Croatia – Iceland (31:29)
- 16.01.2012 (EHF-Supervisor) Norway – Slovenia (28:27)
- 15.10.2011 (EHF-Delegate) Viborg HK – HC Podravka Vegeta (27:27)
- 13.08.2011 (EHF-Supervisor) Romania – Sweden (20:30)
- 12.08.2011 (EHF-Supervisor) Denmark – Austria (29:17)
- 09.08.2011 (EHF-Supervisor) Spain – Austria (23:27)
- 07.08.2011 (EHF-Delegate) Ukraine – Austria (24:29)
- 05.08.2011 (EHF-Delegate) Ukraine – Netherlands (24:34)
- 04.08.2011 (EHF-Delegate) Norway – Ukraine (25:13)
- 04.08.2011 (EHF-Delegate) Netherlands – Austria (35:27)

Marek Szajna

- 27.05.2012 (EHF-Delegate) Füchse Berlin – AG København (21:26)
- 26.05.2012 (EHF-Delegate) BM Atletico Madrid – AG København (25:23)
- 18.03.2012 (EHF-Delegate) IK Sävehof – AG København (25:34)
- 25.02.2012 (EHF-Delegate) Chambéry Savoie HB – HC Bosna BH Gas Sarajevo (40:19)
- 12.02.2012 (EHF-Delegate) AG København – RK Partizan Beograd (29:23)
- 11.01.2012 (EHF-Delegate) Israel – Austria (31:40)
- 27.11.2011 (EHF-Delegate) RK Crvena Zvezda – FC Porto Vitalis (28:25)
- 20.10.2011 (EHF-Delegate) IK Sävehof – HC Bosna BH Gas Sarajevo (24:20)
- 16.10.2011 (EHF-Delegate) Randers HK – Metz Handball (26:27)
- 02.10.2011 (EHF-Delegate) Pick Szeged – THW Kiel (26:38)

Marek Żabczyński

- 21.03.2012 (EHF-Delegate) Czech Republic – Slovenia (31:19)
- 11.02.2012 (EHF-Delegate) Zvezda Zvenigorod – Randers HK (30:23)
- 11.01.2012 (EHF-Delegate) Latvia – Montenegro (30:31)
- 26.11.2011 (EHF-Delegate) HC Meshkov Brest – H.C. Pelister 08 (27:20)
- 05.11.2011 (EHF-Delegate) Sokol Pisek – SSV Dornbirn Schoren (32:11)
- 01.10.2011 (EHF-Delegate) Britterm Veseli nad Moravou – HC Zito Prilep (24:17)
- 11.06.2011 (EHF-Delegate) Czech Republic – Netherlands (38:26)

Miroslaw Baum

- 04.09.2011 (EHF-Delegate) Üsküdar B.S.K. – RK Zajecar (27:34)
- 04.09.2011 (EHF-Delegate) IUVENTA Michalovce – Britterm Veseli nad Moravou (21:30)
- 03.09.2011 (EHF-Delegate) Britterm Veseli nad Moravou – Üsküdar B.S.K. (30:26)
- 03.09.2011 (EHF-Delegate) IUVENTA Michalovce – RK Zajecar (26:36)
- 02.09.2011 (EHF-Delegate) Üsküdar B.S.K. – IUVENTA Michalovce (28:38)
- 02.09.2011 (EHF-Delegate) RK Zajecar – Britterm Veseli nad Moravou (31:17)